Nr 97. Dnia 1 maja. Poniedziałek. Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każde następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Filipa i Jakóba Apost.
Jutro: śś. Atanazego B. i Zygmunta.
Środa: Znalezienie ś. Krzyża i Aleksandra.
Czwartek: śś. Florjana M. i Moniki Wdowy.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 32
Zachód „ „ 7 „ 23
Długość dnia godzin 14 minut 51
Przybyło „ „ 7 „ 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Piusa V Papieża.
Sobota: ś. Jana w Oleju Apostoła.
Niedziela: ś. Domicelli Panny.
Poniedziałek: ś. STANISŁAWA BISKUPA.

— Przypadająca w dniu wczorajszym uroczystość *Opieki św. Józefa* obchodzoną była przez odpustowe nabożeństwo w kościele tegoż imienia (wprost ulicy Królewskiej). Wotywę stowarzyszenia czeladzi stolarskich, asystujących ze światłem jarzącem, przed ołtarzem tegoż świętego ich patrona odprawił Jks. M. Brzezikowski wikarjusz parafji św. Krzyża, następnie słowo Boże głosił Jks. Ed. Cieślewski, prefekt szkół rządowych. Sumę celebrował JE. Jks. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny i administrator archidjecezji.

Nieszpory zaś odbył Jks. kanonik Jaszczołt, profesor tutejszego seminarjum, wśród których naukę miał duchowną Jks. Al. Popławski.

Też uroczystość obchodził z zupełnym odpustem kościół św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu gdzie sumę celebrował Jks. Szmurło, w czasie której miał kazanie Jks. K. Ruszkiewicz sędzia surogat konsystorza.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, jako w uroczystość św. *Witalisa*, wotywę odprawił Jks. Feliński, sumę celebrował Jks. P. Busiakiewicz, profesor instytutu głuchoniemych i ociemniałych, w czasie której kazał Jks. L. Walichnowski, wikarjusz kościoła Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście.

— W kościele archikatedralnym św. Jana mszę wielką celebrował Jks. kanonik A. Dietrich, a słowo Boże w czasie takowej głosił Jks. R. Rembieliński.

Przegląd polityczny.

Wszystkie pisma niemieckie żywo zajęte są komentarzami do orędzia, którem otwartą została sesja parlamentu w dniu 27 z. m. Wszystkie też jednozgodnie podnoszą pojednawczy zwrot rządu w kwestji monopolu tytoniowego i w ogóle przyszłych reform podatkowych, którego wyrazem zdaje się być rzeczone orędzie. Jeszcze w ubiegły poniedziałek komisarz urzędu kanclerskiego p. Scholtz oświadczył w radzie związkowej, że nawet w razie odrzucenia monopolu tytoniowego przez parlament, projekt jego nie zejdzie z porządku dziennego, a tym czasem we czwartek już orędzie kanclerskie nietylko nie zagraża rozwiązaniem parlamentu, ale przewidując odrzucenie monopolu, przypuszcza już inny sposób opodatkowania tytoniu, a nawet zupełne zaniechanie reform podatkowych, które cesarz Wilhelm w mowie tronowej z dnia 17 listopada r. z. zapowiedział. Pozostają w ten sposób na porządku dziennym już tylko reformy socjalne, mające na celu ubezpieczenie robotników, chorobą lub kalectwem dotkniętych. Skoro żaden z berlińskich ani wiedeńskich organów prasy nie zdobył się dotąd na wytłumaczenie sobie tego niespodziewanego zwrotu w polityce wewnętrznej ks. Bismarka, nie żywimy ambicji odsłonięcia sobie dziś już pobudek ks. kanclerza, jakkolwiek powtarzamy raz jeszcze to, cośmy już w sobotę zaznaczyli, że ów ton rezygnacji, który przebija z orędzia, ton przyjęty przez ks. kanclerza w parę dni po zwycięztwie, odniesionem w radzie związkowej, nie zdaje nam się bynajmniej świadczyć o słabości żelaznego kanclerza, skłonniejsi jesteśmy raczej do wiary, że ks. Bismark—trzymając się starorzymskiej maksymy: *suaviter in modo, acriter in re*, — im łagodniej przemawia, tem pewniejszym czuje się zjednania sobie większości.

W piątek parlament zajęty był wyborami prezydjum. Obie strony izby postawiły kandydatów, a zwyciężyła naturalnie prawica konserwatywno-katolicka. Wybrano ponownie prezesem parlamentu Levetzowa (głosów 192), wiceprezesami: bar. Frankensteina (159) i Ackermana (126). Kandydaci partji liberalnej i postępowej: Stauffenberg, Haenel i Benda, otrzymali po 90 do 100 głosów; tylko ostatni uzyskał ich 115, z powodu, iż część konserwatystów głosowała także za nim, pragnąc partjom liberalnym pozostawić jedno przynajmniej miejsce w prezydjum izby. Przytaczamy te cyfry, ponieważ na konfiguracji ich opiera ks. Bismark swoje reformy. Najbliższe posiedzenie parlamentu odbędzie się dnia 5 maja; w dniu tym odbędzie się pierwsze czytanie projektu o monopolu tytoniowym, poczem tenże odesłanym zostanie na dłuższy czas do komisji.

Ks. Bismark odwlókł spodziewany swój na dzień 1 b. m. powrót znowu do połowy maja.

Pesther Lloyd, którego redaktorem jest przyjaciel p. Szlavy'ego, dep. Falk, zamieścił nazajutrz po zażądaniu dymisji przez ministra skarbu artykuł, mający charakter osobistego komunikatu Szlavy'ego, w którym w wyrazach bardzo ostrożnych wyłożone są pobudki, jakie skłoniły szanowanego powszechnie męża stanu do złożenia teki ministerjalnej. Wedle tych wywodów p. Szlavy oddawna nie zgadzał się na politykę rządu w sprawie Bośnji i Hercegowiny, a mianowicie na system administracji, tamże wprowadzonej; ustąpił zaś pod naciskiem prądów, które administracji tej zamierzają w przyszłości nadać charakter militarny. Widocznem z tego, iż p. Szlavy nie chciał pogodzić się z myślą powierzenia naczelnego zarządu obu prowincyj fmp. Jowanowiczowi, które ma być w najwyższych kołach dworskich rzeczą postanowioną. Widać to już z zgryźliwej wycieczki *Pesther Lloyda* przeciw pewnym „słowiańskim" jenerałom. Pisma, czerpiące informacje w wiedeńskich kołach rządowych, twierdzą, iż obawy p. Szlavy'ego o przekształcie Bośnji i Hercegowiny w rodzaj „Pogranicza wojskowego" wprost są płonnemi, gdyż zniesienie cywilnego charakteru administracji tamtejszej nie leży bynajmniej w zamiarach rządu. Pisma te upatrują ustąpienie p. Szlavy'ego raczej we własnem jego poczuciu, iż, pomimo wielkich przymiotów i nieposzlakowanej zacności charakteru politycznego, nie dorósł do wysokości zadania i nie umiałby wywikłać się z trudności zadania, jakie nastręcza administracja Bośnji i Hercegowiny, która należała dotąd bezpośrednio do departamentu p. Szlavy'ego.

Wniesiono też obecnie projekt wyłączenia tej administracji z pod zarządu wspólnego ministra skarbu i utworzenie przy ministerstwie spraw zagranicznych osobnej sekcji dla takowej. Kierunek tej sekcji objąłby wybornie ze stosunkami półwyspu bałkańskiego obeznany p. Kallay. W takim razie łatwiej byłoby znaleźć następcę p. Szlavy'ego.

Półurzędowy organ p. Freycineta *National* zamieścił artykuł, stawiący otwarcie kandydaturę byłego khedywa Izmaiła na tron egipski wobec faktu, iż zacny, wykształcony, ale słaby i apatyczny Tewfik nie zdoła okiełzać anarhcji, panującej dziś w Egipcie. Wydobyciem tej kandydatury rząd francuski pragnie usunąć potrzebę interwencji tureckiej, a w Izmaile spodziewa się znaleźć na przyszłość wdzięcznego i wiernego sprzymierzeńca, któryby, oparty na Francji — zdołał przeciwważyć wpływ turecki, podejrzywany przez rząd francuski zarówno ze względu na Egipt, jak na Tripolis. Artykuł *National'a* jest pierwszym półurzędowym wyrazem w sprawie zmiany tronu egipskiego, która zdaje się zbliżać ku rozwiązaniu. Energja i duch postępowy, które cechowały rządy Izmaiła w Egipcie, dają Francji rękojmię pewniejszą do utrzymania porządku nad Nilem, niż kandydatura młodszego brata, dzisiejszego khedywa Halima baszy, księcia celującego podobno rozwagą i wykształceniem, ale będącego jeszcze cyfrą niewiadomą. P. Freycinet woli mieć do czynienia z kandydaturą, której charakter można obliczyć naprzód.

Z Oranu nadchodzą bliższe szczegóły o strasznym wypadku, jaki spotkał francuską wyprawę topograficzną pod Tigri w okolicy Mecherji. Dwie kompanje legji cudzoziemskiej pod kapitanem des Castries towarzyszyły takowej i broniły się bohatersko przeciw niespodziewanemu napadowi Si Slimana, który otoczył ich przemagającą siłą 6000 pieszych i 1800 jezdnych beduinów. Raport francuski przyznaje się do 37 zabitych i 30 rannych; zdaje się wszakże, iż cyfra ta odnosi się tylko do walczących żołnierzy, a nie do członków wyprawy, którzy — jak z niejasnego brzmienia depeszy przypuszczać można — odłączyli się od wyprawy i zapewne wszyscy zginęli.

Rząd francuski wyznaczył komisję złożoną z 8 senatorów, 8 deputowanych, 15 uczonych i 15 urzędników administracyjnych, celem zbadania projektu zalania wodą „małej Sahary", t. j. poprowadzenia kanału przez t. zw. „szoty" algierskie i tunetańskie. Do komisji należą, między innymi, Lesseps i jen. Chanzy. Prace komisji mają być ukończone do końca czerwca.

Nordd. All'g. Ztg. zamieściła korespondencję z Paryża, donoszącą o mowie wygłoszonej przez jen. Gallifeta, jednego z „najserdeczniejszych" p. Gambetty, w której tenże dla zdyskredytowania Freycineta odkrywa prowadzone jakoby przez ks. Hohenlohe układy jego z księciem Bismarckiem. Podstawę tych układów miałoby stanowić zagwarantowanie przez Niemcy całości europejskiego i kolonjalnego terytorjum francuskiego w zamian za redukcję armji francuskiej i poręczenie, iż Francja nie będzie zawierała aljansów, skierowanych przeciw Niemcom. Żaden z dzienników francuskich nie wspomniał o takiem odezwaniu się jen. Gallifeta, zdaje nam się, iż mamy tu do czynienia z sensacyjną mistyfikacją.

Wicekról Irlandji, hr. Cowper, złożył swą godność a następcą jego mianowany został lord Spenzer. Z tą zmianą osób wiążą nadzieję zmiany polityki Gladstone'a wobec Irlandji. Wypuszczenie wszystkich więźniów kilmainhamskich ma być pierwszym czynem nowego wicekróla. Parnell — wedle tych pogłosek — podczas urlopu swojego miał się widzieć z Gladstone'm i ułożyć z nim program akcji mającej na celu uśmierzenie anarchji, panującej w Irlandji, za cenę odpisania zaległych czynszów dzierżawnych, tudzież przyjścia rządu z pomocą farmerom w nabywaniu ziemi.

Porta ustanowiła komisję dla reform w Rumelji i Małej Azji pod przewodnictwem byłego gubernatora Archipelagu, Saida baszy. Pierwsze posiedzenie komisji, która ma się zamienić w stałe ministerjum odbyło się d. 24 b. m., a pierwszą sprawą wziętą pod rozpatrzenie była budowa kolei, wiodącej ze Skutari wzdłuż Małej Azji i doliny pomiędzy Eufratem i Tygrysem do Bagdadu, z kilku bocznemi odnogami.

Br. Z.

Drugi zjazd lekarzy i przyrodoznawców

w Pradze czeskiej.

Nauki ścisłe w ostatnich czasach bardzo w Czechach się rozwinęły, jak o tem świadczą liczne w powieściowym zakresie publikacje, katalogiem bibljograficznym Urbanka objęte.

Na dzień 26 maja aż do 30 t. m. włącznie w stolicy naszych pobratymców zapowiedziano zjazd przyrodników i lekarzy, na który po całym kraju, oraz do sąsiednich ognisk naukowych zaproszenia rozesłano.

Na kongresie tym wszystkie odkrycia, oraz ostatnie rezultaty robionych doświadczeń znajdą echo, świadczą wymownie o stanie dzisiejszej umiejętności pod Mołdawą.

Nazwiska obradujących w komitecie są rękojmią powodzenia przyszłych prac, które podjęte być mają na zjeździe; zasiadają w nim prof. Eizeht, Fricz, Krejcz, Korzycki, Studnicki, tudzież tylu innych.

Zjazd podzieli swe prace na 4 sekcje: lekarską, matematyczną, przyrodniczą i pedagogiczną, a każda z nich rozpadnie się na odpowiednie specjalności.

Program jest nadzwyczaj zajmujący.

W piątek dnia 26 t. m., o godzinie 8-ej wieczorem, zebranie koleżeńskie w sali na wyspie Zofji, gdzie przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Następnego dnia, kiedy już członkowie zapoznają się, nastąpi zagajenie zjazdu wobec przewodniczącego i dwóch jego zastępców. Uroczyste przemówienie po utworzeniu się sekcji zakończy posiedzenie. O 12-ej godz., tegoż dnia przypadnie otwarcie wystawy w wielkiej sali mieszczańskiego Klubu pod zawiadywaniem prof. Antoniego Fricza. Od 3-ej do 5-ej godziny odbędą się posiedzenia w sekcjach. O 7-ej wieczorem urządzonem być ma widowisko galowe dla członków zjazdu w teatrze narodowym.

W niedzielę dnia 28-go maja odwiedziny zakładów naukowych i zebranie sekcyj; wieczorem bankiet na wyspie Zofijskiej.

W poniedziałek dnia 29-go przed południem zebranie sekcyj, oraz dyskusja. O godzinie 3-ej po południu drugie walne posiedzenie wszystkich oddziałów zjazdu. Wieczorem tegoż dnia na wyspie Zofijskiej koncert dla członków urządzony przez prof. uniwersytetu, przy współudziale sił artystycznych miejscowych.

We wtorek dnia 30-go b. m. wycieczki naukowe, a nadto jedna dla rozrywki ułożona przez komitet.

Na tem zakończą się zajęcia kongresu, na który czesi zapraszają gorąco i polskich uczonych w nadziei, że licznem zebraniem zechcą poprzeć naukowe cele.

Zarząd odniósł się do wszystkich dyrekcyj dróg żelaznych o zniżenie ceny biletów dla członków zjazdu i, ze względu na cel naukowy swych zabiegów, pomyślną otrzymał odpowiedź.

Pragnący korzystać z ulgi pomienionej winni się odwołać do dra Nowaka, nadzwyczajnego prof. przy cesarskiej szkole technicznej, przyczem zwraca się uwagę, że jednocześnie zamawiać można karty wejścia do sali obrad po 5 złr. dla członków, po 3 złr. dla uczestników zjazdu.

Członkom i uczestnikom zjazdu wydawane będą sprawozdania z biegu czynności na posiedzeniach, których przygotowanie powierzono drowi Thomajerowi, niemniej pamiętnik, mający się ukazać pod kierunkiem Mayxnera i Razmanna.

Kasjer zjazdu (dr Nowak) prześle każdemu członkowi, lub uczestnikowi, co się doń odwoła, płatną kartę wejścia, oraz bilet kolejowy.

Należy się spodziewać, iż wiadomość o zjeździe przyjętą będzie przez naszych specjalistów życzliwie, ściągając ich do Pragi, co nietylko dla umiejętności pomyślnym będzie faktem, ale pozostanie dla przyszłości użytecznym zadatkiem prawdziwej przyjaźni dwóch ludów, co na polu społecznem i naukowem zarówno dłonie sobie podają.

l. j.

Teatr.

W ciągu krótkiego czasu trzeci raz już Molier zjawia się u nas na afiszu: Rychter rozpoczął swoje gościnne występy od „Świętoszka“, p. Rapacki grał na swoim poranku „Mizantropa“, wczoraj znów, dzięki benefisowi Rychtera, publiczność poznała „Jerzego Dandina“.

Przesunęły się więc wielkie postacie komedyj wyższych, typy nieśmiertelne i pocieszne figury, które wyłącznie humorowi Moliera życie zawdzięczają.

Do tych ostatnich należy „Jerzy Dandin“.

Szperacze naśladownictw wynaleźli pierwotny pomysł „Dandina“ w Bokacjuszu. U włoskiego nowelisty, żona mieszczanina z Arezzo, podpatrzona na schadzce w ogrodzie, ciska w studnię kamień, ażeby mąż uwierzył, że utopiła się ze zmartwienia. Mąż wychodzi z domu dla przekonania się co się stało, a tymczasem żona, korzystając z drzwi otwartych, wciska się napowrót do mieszkania i wyrzuca mężowi z balkonu, że noce spędza za domem. Rzecz kończy się interwencją krewnych małżonki.

Zapożyczenie jest dowiedzione; ale i cóż ztąd? Kto pamięta nowelę Bokacjusza? — a kto nie zna molierowskiego wieśniaka desperującego nad swojem małżeństwem ze szlachcianką i kto sobie nie powtarza, ilekroć z własnem głupstwem robi obrachunek: „*Tu l'as voulu Georges Dandin!*“

„Jerzy Dandin“ ma nastrój farsy; mylą się tam ludzie, po ciemku biorą jedni za drugich, okładają się nawet kijem, ale ileż w tem wszystkiem komizmu czystej wody, który się wybornie obywa bez tłustych i pieprznych przypraw, jakie nieocenione figury ci państwo Sotenville, rodzice młodej żony, ze swoją uroczystą przesadą, jaki pyszny humor przemawia z gamoniowatego chłopa Łubina?

Sam Dandin ma pewien odcień melancholji; śmieszny jest tym komizmem, w którym zdaje się niekiedy drgać nuta smutku; możnaby przypuszczać, że ilekroć idzie o nieszczęśliwą miłość lub niestosowne małżeństwo, Molier przypomina sobie ukochaną a niewierną Armandę Bejazet i bądź to w „Szkole kobiet“, bądź w „Mizantropie“, bądź nawet w wesołym żarcie przerobionym z Bokacjusza, miesza trochę łez do śmiechu i z pewną goryczą powtarza: „wszak sam chciałeś Dandinie!“

Rychter ten właśnie odcień pochwycił i w grze uwydatnił, a historja epoki Moliera, pisana o jego grze tradycja, przyznaje słuszność naszemu artyście; tak podobno twórca Dandina przedstawiał swego bohatera.

Ogólne wrażenie nic na tem nie traci, bo właściwie śmieszną jest więcej sytuacja Dandina, aniżeli on sam—i doprawdy, wcale nie komicznie brzmią ostatnie słowa oszukanego, zbitego i wyśmianego: „kto się połączył z kobietą złą, ten niech skoczy do rzeki głową na dół.“

Z roli przeprowadzonej konsekwentnie na tej podstawie wydobył Rychter postać, która pod względem plastyczności w niczem innym figurom komedji nie ustępowała.

Pana de Sotenville grał z humorem p. Rapacki; p. Szymanowski był bardzo pociesznym Lubinem; jako żona wystąpiła pani Ludowa, jako pani de Sotenville pani Niewiarowska; małej rolki Klitandra podjął się p. Tatarkiewicz, panna Rapacka ukazała się w postaci subretki.

Całość mogła być dobrą, gdyby... role lepiej były umiane.

W. B.

Z sali odczytów.

Drugi i ostatni odczyt p. Walerji Marrené-Morzkowskiej wyczerpał przedmiot ujęty zręcznie i jasno w formę krytycznego studjum o „Nieboskiej komedji.“ Prelegentka zrozumiała dobrze, że w zestawieniu tego dzieła z drugiem, pokrewnem mu duchem, choć organicznie z niem nie związanem, w „Poemacie niedokończonym,“ szukać mogła i powinna była chociażby częściowe uzupełnienie myśli przewodniej, charakterystykę pojęć i twórczego natchnienia poety.

Wprawdzie ten genjalny fragment, napisany o wiele później pod wpływem ważnych wypadków i bolesnych doświadczeń, nie dorównał „Nieboskiej,“ stanął od niej niżej pod względem wyrazistości konturów Pankracego i hrabiego, przedstawił bardziej abstrakcyjnie i ideę i bohaterów dramatu, był dowodem zmian zaszłych w autorze, ale też dostarczył dużo ważnego materjału do oceny tych szczytnych i wielkich myśli i uczuć, jakie złożyły się na genjalną indywidualność Krasińskiego. Niepodobna dzisiaj z „Niedokończonego poematu“ sądzić stanowczo, o ile i w jaki sposób ideał „Nieboskiej komedji“ zmienił się i rozwinął w duszy poety po latach kilkunastu; to pewna, iż Krasiński czuł, że temat poruszony pierwotnie w młodzieńczem dziele nie był wyczerpanym, i dlatego powrócił jeszcze do niego; ale czy w ogóle największy genjusz ludzki mógł go wyczerpać do dna, czy potrafiłby rozwiązać to tajemnicze, jak przyszłość, zagadnienienie inaczej, niż rozwiązał je poeta?... Chyba nie, — i dlatego wszelkie pokuszenia późniejsze były zapewne szczytnemi porywami poety-myśliciela, tęskniącego wiecznie do prawdy, ale i łudzeniem się samowolnem, że dojście do niej będzie możliwem.

Słusznie zauważyła prelegentka, iż zakończenie „Nieboskiej komedji“ było nietylko pod względem poetycznym piękne, etycznie właściwe, ale też jedynie możliwe w tym wypadku. Dramat, kończący się okrzykiem Juljana Apostaty: „Zwyciężyłeś Galilejczyku,“ znalazł jedyne zamknięcie, choć może w rzeczywistości nie ostateczne rozwiązanie kwestji.

Rozumiał to i sam Krasiński, kiedy, odpowiadając na krytykę Leona Ulrycha, rzekł, iż nad burzą wznosi się coś nieprzemijającego, coś spokojnego, czyli moralność, czyli porządek i harmonja, który jest celem ostatecznym. „Na ten cel ostateczny, na tę moralność, jakież imię posiadamy dzisiaj. Bo jużci coś wyrazić trzeba słowem, symbolem, znakiem i znakiem dziś używanym. Dziś takim znakiem jest chrześcijaństwo. Dotąd nic ludzkość wyższego nie zna, nie pojmuje...“

Prelegentka, zauważywszy, iż pomiędzy Dantem i Krasińskim zachodziła pewna wspólność, objawiająca się między innemi w śmiałości myśli, nie cofającej się przed żadnym rezultatem, wykazywała na przykładach z dzieł poety wyjętych jego trafnym zmysłem krytycznym poruszane kwestje społecznej wagi, do których także tak zwaną „kwestję kobiecą“ zaliczyć wypada. Trudno nam tylko zgodzić się na ten jakiś emancypacyjny odcień, który pani Marrené-Morzkowska nadać usiłowała prześlicznemu ustępowi „Snu;“ nie ulega wątpliwości, iż poeta odczuł i zrozumiał dolę kobiet w społeczeństwie, owych „lilij Bożych, co rosną nic nie wiedząc o własnych barwach i woniach,“ ale wieszczym duchem natchniony przepowiadał im tylko przyszłość, w której każda z nich na „myślącą różę“ ma się przemienić i posiąść jedynie koronę uczucia i poezji w tem heglowskiem zrozumieniu kwestji. „Wymkną się struny natchnienia z rąk mężczyzn i przejdą w dłonie wasze...“... „i serca ich konające zbawicie miłością — i na zawsze staniecie się, jako siostry ich, równe im na ziemi i w niebie.“ To przecież dostatecznie określa i ogranicza pojęcia i dążenia poety. Rozszerzenie dowolne takiej myśli jest błędem i nadużyciem, zwłaszcza w rozbiorze, utrzymywanym z wielkim taktem na gruncie czysto przedmiotowym.

Jak w poglądzie Krasińskiego na kwestję kobiecą, ze swego punktu widzenia pani Marrené-Morzkowska za wielką przyznała mu zasługę, podobnie nazbyt obciążyła zarzut co do traktowania kwestji ludowej. Zdawałoby się ze słów szanownej prelegentki, że autor „Nieboskiej“ pragnął jakiegoś „balsamowania szlachty;“ otóż pozwólmy mu jego własnemi słowami zarzut ten odeprzeć. W jednym z listów do Gaszyńskiego pisze on w ten sposób: „Polityczne życie narodu bez szlachty, ciekawym gdzie i kiedy było dotąd? Owszem, w szlachcie jest zwykle potęga, hart, to, co składa pierwiastek bohaterski narodu. Nie w prawnikach, nie w kupcach, nie w izbach, sądach, nie w sejmach, ale w szlachcie jest bohaterskość, w szlachcie, albo w prostym ludzie. Ale też u prostego ludu po wszystkie czasy, z lemiesza i soli, nie zaś z bruku i rzemienia, wywijała się szlachta. W prostem, wieśniaczem plemieniu zaród wszystkich wielkości narodu. Ten zaród, gdy się z błota otrząśnie, a zachowa twardość i połysk żelaza, sztachtą mianowany bywa...“

Nador trafną i śmiało wydobytą uwagą określiła prelegentka „przechrztów,“ wprowadzonych z widoczną przez poetę niechęcią na scenę dramatu. Krasiński nie ukrywał swej antypatji do klasy neofitów, którzy, według niego, krajem naszym, jak tiers-état Francją owładnąć mieli. W epoce jego, uprzedzenia te i niechęci miały jeszcze bardzo świeże źródło i podsycane były gorętszem traktowaniem tej sprawy.

Charakterystyka Pankracego, owego człeka bez przeszłości, który wdarł się własną zasługą, sprytem i inteligencją na wybitne stanowisko społeczne, była mniej w rozbiorze pani Morzkowskiej wycieniowaną, aniżeli na to zasługiwała; prawda, iż hr. Henryk dłużej od niego i szczegółowiej musiał zajmować uwagę prelegentki, bo na nim sam poeta zebrał więcej promieni i wszechstronniej przedstawił go przed oczy widza i krytyka.

Pani Marrené-Morzkowska opis obozu Pankracego nazwała komunalnym, więcej fantazyjnym obrazem, a wyższość przyznała scharakteryzowaniu załogi św. Trójcy, którą Krasiński malował żywcem z natury i realniejszemi przedstawił rysami. Nie chcemy spierać się w tym względzie z szanowną prelegentką, ale sądzimy, że głęboki myśliciel może niezupełnie wierną formę dał tym rozkładowym czynnikom, kupiącym się pod sztandarem Pankracego, ale intuicyjnie, czy z rozmysłem umiał odzwierciedlić ducha tego obozu i jego zaciężnych szermierzy bardzo niestety trafnie i prawdziwie. Krasińskiemu brakło zmysłu realnego, jego rzeczą było tworzyć ideały,— to prawda, ale prawda i to, że posiadał ten rzadki zmysł krytyczny, to spojrzenie Aligiera, które na samo dno serca człowieka i narodu, partji i ogółu wdzierać się umiało; znał ducha jego i przedstawiał, a o ciało, o formę nie chodziło mu wiele.

Poeta to wielkiego serca i wielkiej sprawiedliwości w rozwiązywaniu najważniejszych i najdrażliwszych kwestyj społecznych. Trzeba mu wierzyć najzupełniej, gdy mówi:

> Ach! w sercu mojem są niebiańskie dźwięki,
> Lecz nim ust dojdą, łamią się na dwoje,
> Ludzie usłyszą tylko twarde szczęki,
> Ja, dniem i nocą, słyszę serce moje!

Wracając do odczytu pani Marrené-Morzkowskiej, żałujemy że nie wolno nam równie obszernie traktować jego dodatnich stron i wykazywać wszystkich trafnych i oryginalnych rysów poważnego i sumiennego rozbioru, wszystkich uwag, bardzo jasno, śmiało i przystępnie wyrażonych o dziele, które więcej dotychczas było podziwianem, niż rozumianem.

Mielibyśmy prawo wymagać nieco ściślejszego sformułowania zasadniczej idei dramatu, dotyczącego najważniejszych rzeczy naszego wieku, jakoteż w kilku przynajmniej rzutach skreślonego poglądu szanownej autorki na całość tego dzieła, jedynego w swoim rodzaju, ale i to, co nam podała w swojem studjum, wystarcza najzupełniej do zaliczenia go w rząd najbardziej oryginalnych i samodzielnych prac w literaturze krytycznej o twórcy „Nieboskiej komedji“ i „Niedokończonego poematu.“

+

Protokół

spisany w sprawie nagrodzenia szkiców, nadesłanych na pomnik Mickiewicza dnia 18-go kwietnia 1882 roku.

Przewodniczący komitetu, p. dr Weigel, zawiadamia zgromadzonych członków jury mającego oceniać nadesłane szkice pomnika, iż wskutek rozpisanego konkursu nadeszło ogółem prac 27, między któremi znajduje się 7 plastycznych; podaje dalej, że z zaproszonych do jury członków odmówili udziału: pp. Matejko, Gójski i Gerson, dalej, że p. hr. Cieszkowski zapowiedział swoje przybycie na przyszłe posiedzenie pełnego komitetu, obecnie zaś stawić się nie będzie mógł; że p. prof. Łepkowski z powodu nieprzewidzianych przeszkód przybyć nie może, że Towarzystwo techniczne krakowskie

wysłało delegata w osobie p. Odrzywolskiego, zaś czytelnia akademicka w Krakowie swego przewodniczącego p. Ożoga Kazimierza, wreszcie, że do składu jury zaprosił nadto p. Juljusza Kossaka. Przewodniczący zaprasza członków, aby się ukonstytuowali i z grona swego wybrali przewodniczącego jury. Czyniąc wezwaniu temu zadosyć. wybrano przewodniczącym jury Jego Ekscelencję p. Pawła Popiela, który na sekretarza jury powołał p. Kazimierza Ożoga.

W skład zatem jury wchodzą:

Jako przewodniczący: eksc. p. Paweł Popiel.

Jako członkowie: pp. dr Józef Majer, prezes Akademji umiejętności i członek izby panów, jako delegat rady miasta Krakowa; hr. Konstanty Przezdziecki z Warszawy, rektor Zachariewicz i Henryk Rodakowski ze Lwowa; Niedziałkowski, dyrektor budownictwa miejskiego w Krakowie; prof. Łuszczkiewicz, prof. Sokołowski, prof. Odrzywolski, jako delegat Towarzystwa technicznego w Krakowie, Juljusz Kossak oraz Ożóg Kazimierz, jako delegat czytelni akademickiej w Krakowie i sekretarz jury.

Posiedzenie otworzył ekscelencja p. Paweł Popiel powitaniem zebranych i wskazaniem zadania, jakie jury ma przed sobą, zarazem polecił sekretarzowi, aby dla lepszego rozpatrzenia i przypomnienia sprawy odczytał sprawozdanie komisji, wydelegowanej do opracowania programu konkursu oraz warunki samegoż konkursu przez komitet przyjęte.

Po odczytaniu tak sprawozdania jak i warunków konkursu, podnosi p. hr. Przezdziecki kwestję, czy przy wynagrodzeniu nadesłanych szkiców należy mieć wzgląd na wykonalność takowych wedle warunków konkursu. W dyskusji nad tem zabierają głos: pp. Kossak, Majer, Sokołowski, Łuszczkiewicz, Ożóg, którzy są przeciwni nagradzaniu szkiców przechodzących o wiele warunki konkursu, gdyż w razie nagrodzenia takich szkiców mogliby być pokrzywdzeni ci artyści, którzy, stosując się ściśle do warunków konkursu, nie rozwinęli w szkicach swych tej siły i fantazji pomysłu, jak to mogli uczynić nie krępując się warunkami konkursu. PP. Popiel, Rodakowski, Zachariewicz, Przezdziecki i Odrzywolski przemawiają za nagrodzeniem takich także szkiców, które o wiele warunki konkursu przechodzą, uzasadniając zdanie swe tem, że konkurs ten jest niejako idealnym, że tu rozchodzi się o nagrodzenie najlepszej myśli bez względu na jej wykonalność, że zresztą nie można z góry wiedzieć, czy fundusze potrzebne na wykonanie pomnika przechodzącego granice konkursu się nie znajdą. Po dłuższej, a ożywionej dyskusji uchwalono zasadę: „że nie należy wykluczać od premjowania takich także szkiców, które przechodzą o wiele warunki konkursu.“

P. prof. Łuszczkiewicz stawia następnie pytanie, czy do konkursu należy dopuścić tych także artystów, którzy przy nadesłaniu szkiców podali wyraźnie swoje nazwiska. Po krótkiej dyskusji, w której brali udział: pp. hr. Przezdziecki, Majer, Zachariewicz, Kossak, Odrzywolski i Ożóg, uchwalono większością i tych także artystów prace nagradzać, którzy nazwisk swych nie zatrzymali w tajemnicy.

Przewodniczący, p. Popiel, zapytuje członków, w jaki sposób należy przystąpić do oceny szkiców nadesłanych. Przyjęto w tej mierze propozycję rektora Zachariewicza, aby każdy szkic po szczególe oglądać, a gdyby który z nich nie odpowiadał zupełnie warunkom konkursowym i wymogom sztuki, przystąpić natychmiast do głosowania, czy go należy odrzucić, czy też pozostawić go w celu następnego bliższego ocenienia.

Wskutek tego postanowienia członkowie *jury* oglądali wszystkie nadesłane szkice po kolei i odrzucili, bądź jednogłośnie, bądź też bardzo znaczną większością następujące szkice: 1) Projekt gipsowy z godłem „Zrzucę ciało i tylko jak duch wezmę pióra“ (nr 27 katalogu). 2) Model z godłem „Primo impetu“ (nr 10 katalogu). 3) Projekt z godłem „Redde quod debes“ (nr 12 katalogu). 4) Projekt z godłem „rysunek herbu Ostoja“ (nr 13 katalogu). 5) Projekt z godłem Protazy“ (nr 14 katalogu). 6) Projekt z godłem „Wojciech Sielanek“ (nr 15 katalogu). 7) Projekt z godłem „Primula veris“ (nr 16 katalogu). 8) Projekt z godłem „Ziarno“ (nr 17 katalogu). 9) Projekt w edykule z godłem „J. P. K. 8. 5.“ (nr 25 katalogu).

Resztę projektów pozostawiono do bliższego rozpatrzenia się. Posiedzenie odroczono na popołudniu, o godzinie 5-tej.

Komisja w składzie jak wyżej, zebrała się o godz. 5-ej, a rozpatrując się w szkicach, odrzuciła wniosek p. Sokołowskiego, aby naprzód zdać sobie sprawę z projektów rysunkowych a później plastycznych, jak i wniosek p. Odrzywolskiego, aby naprzód zastanowić się, jakiego charakteru pomnik ma być premjowany, to jest czy samoistny, czy też w edykule. Przewodniczący zrobiwszy uwagę, że porządek obrad właściwie do niego należy, zawezwał komisję do bliższego zbadania szkiców, jak i plastycznych projektów, które pierwiastkowo wyłączone od konkursu nie zostały. Po takiem sumiennem zbadaniu, przy którem nad każdym projektem głosowano. uznano jako dopuszczalne do nagrody: 1) Projekt z godłem „Spłoszona kraska.“ 2) Projekt z godłem „Już widno, jasno z góry.“ 3) Projekt z oznakami rzeźbiarskiemi. 4) Projekt z godłem „12“ i 5) Projekt z godłem „Si Deus nobiscum.“

Na wniosek p. Odrzywolskiego, który wykazując trudność nagrodzenia jednego projektu, wnosi, aby rozdzielić przeznaczone 1,000 franków na 3 nagrody, mianowicie dla nru 5 „Już widno, jasno z góry.“ dla projektu z godłem „12“ i dla projektu z godłem „*Si Deus nobiscum* etc.“, podniesiona dyskusja zakończoną została głosowaniem, przy którem w mniejszości zostali pp. Przezdziecki i Odrzywolski, co na ich żądanie wyraźnie się zaznacza. Przystępując do wyboru pomiędzy projektami pięcioma p. Rodakowski wnosi, aby uznać jako najlepszy ze wszystkich projektów i godny nagrody opatrzony godłem „Spłoszona kraska.“ Zanim nad tym wnioskiem rozwinęła się gorąca i długa dyskusja, w której kolejno wszyscy członkowie komisji głos zabierali, popierając projekta z godłem „12,“ albo ze znakami rzeźbiarskiemi, cała komisja zgodziła się jednozgodnie, że najznakomitszym, zaprawdę genjalnym jest projekt „*Si Deus nobiscum.*“ Jakkolwiek zaś na samym początku posiedzenia postawiła zasadę, że koszt pomnika przechodzący o wiele program nie robi projektu niedopuszczalnym do konkursu, to jednak zważywszy, że projekt tak jak naszkicowany istotnie przechodziłby o wiele może nawet siły krajowe, iż nie byłoby łatwo w kraju znaleźć artystów do godnego wykonania tego dzieła, że zaś taką tworzy całość, iż zmniejszony i ograniczony być nie może, z uwagi wreszcie, że pomysł tego rodzaju znajdzie najwłaściwszą nagrodę w uznaniu komisji nie zaś w przyznaniu oznaczonego premjum, komisja przystąpiła do wotowania nad 4 pozostałemi projektami, z których, gdy projekt oznaczony znakami rzeźbiarskiemi otrzymał 2 głosy, projekt „Już widno“ otrzymał 3 głosy, wypadało rozstrzygnąć między projektem „12“ i „Spłoszona kraska.“ Głosowanie odbyło się kartkami a rezultatem jego było, że „12“ otrzymał głosów pięć, a „Spłoszona kraska“ głosów sześć, a zatem uznany został godnym przeznaczonego premjum. Przewodniczący przystąpił do otwarcia koperty, w której znalazł jako autora nazwisko p. Tomasza Dykasa, ucznia profesora Zumbuscha w Wiedniu.

Zanim sesja solwowaną została na wniosek p. Odrzywolskiego, poparty przez pp. rektora Zachariewicza, prof. Marjana Sokołowskiego i Kazimierza Ożoga, postanowiono tydzień jeszcze zostawić wystawę otwartą dla publiczności. Członkowie komisji zaproszeni zostali do zebrania się w dniu jutrzejszym o godzinie 11-ej celem przygotowania zasad do ostatecznego programu konkursowego a jednomyślnie postanowili uznać i do wiadomości publicznej podać, że trzy projekta, mianowicie: z „godłami rzeźbiarskiemi,“ z godłem: „Już jasno, widno z góry“ i z godłem „12“ zasługują na uznanie co do pomysłu i że komisja żałuje, iż nie jest w możności przyznać im jakiejkolwiek nagrody.

Dalszy ciąg 19-go kwietnia 1882 r.
W obecności tychże samych członków.

Po odczytaniu protokółu z posiedzeń dnia wczorajszego, który przyjęty został, wniósł p. Juljusz Kossak żądanie, aby w protokóle był zamieszczony jako zasiadający z mocy delegacji Koła artystycznego. Okoliczność tę wyjaśnił przewodniczący uwagą, iż ponieważ p. Juljusz Kossak powołany *ex praesidio* do komisji przez przewodniczącego komitetu jw. p. prezydenta dra Wejgla, zamieszczonym będzie w protokóle nie jako delegowany od Koła lecz z predykatem „przewodniczący Koła artystyczno-literackiego.“ W ten sposób sprawa ta załatwioną została.

Na żądanie zaś p. prof. Odrzywolskiego w protokóle się zamieszcza. iż tenże w dniu wczorajszym wniósł, aby wystawa szkiców przez dni 3 i jedną niedzielę była otwartą bezpłatnie dla publiczności, a to dlatego, iżby nawet najubożsi, dla których 10 ct., jest już niemal chlebem powszednim, mogli mieć pociechę oglądania szkiców na cześć wielkiego poety przygotowanych, który to wniosek upadł przy głosowaniu. Również upadł wniosek p. prof. Sokołowskiego zmierzający do tego, aby komisja motywowała powody, które ją skłoniły do przyznania nagrody szkicowi z godłem „Spłoszona kraska,“ utrzymał się zaś zrobiony przez p. Łuszczkiewicza, aby protokóły były drukowane z zastrzeżeniem przewodniczącego, iżby mu było wolno stylistyczne porobić poprawki.

Następnie przewodniczący, zwracając uwagę na złożone szkice i modele, z których w każdym razie dla komisji obecnej i przyszłej nauka ważna popłynie, zapytał czy wobec niedostatecznych jeszcze sił rzeźbiarskich, jakie się objawiają, nie wypadłoby jeszcze odezwać się i do sił pozakrajowych, co zmodyfikował p. prof. Łuszczkiewicz w ten sposób, iż to winno nastąpić tylko wtedy, gdyby ostateczny konkurs nie przedstawił więcej zadowalniających rezultatów. Po przemówieniach pp. prof. Odrzywolskiego, Kossaka i Rodakowskiego komisja postanowiła, iż do konkursu stanowczego sami tylko polacy przypuszczeni będą, a dopiero po zbadaniu projektów można będzie powziąć decyzję, czy obce siły mają być wezwane. Po tej dyskusji p. prof. Zachariewicz postawił porządek do następnych przedmiotów dyskusji mianowicie 1) na jakim placu ma być postawiony pomnik, 2) że wedle różnej skali powinny być wszystkie projekty już nie szkicowane, ale plastycznie przedstawione, oraz 3) że należy przybrać koniecznie do składu komisji rozpoznawczej (jury) rzeźbiarzy, 4) jakie ma być wyznaczone premjum. Dyskusja rozpoczęta nad pierwszym punktem wniosku, t. j. na jakim placu ma być postawiony pomnik, Pierwszy zabrał głos prezes Akademji p. dr Majer, polecając plac Dominikański. P. Rodakowski stawia jako najwłaściwsze miejsce, idealny kwadrat w rynku od strony zachodniej pomiędzy Spiskim pałacem, a domem Helclów, Sukiennicami i chodnikiem ku ulicy Szewskiej. Po dłuższem przemówieniu p. prof. Sokołowskiego, który dowodził, że obranie miejsca warunkowane jest gatunkiem materjału i rozmiarami, i że dlatego pomnik spiżowy niewłaściwy jest na plantacjach wśród zieleni, na tle której nie wystąpi, a średniej wielkości niemożebny na środku rynku. Przemawiali za umieszczeniem w rynku pp. Ożóg, Odrzywolski, Przeździecki; za placem Dominikańskim pp. Sokołowski i Popiel.

Jakkolwiek p. Zachariewicz polecał pagórek przed Towarzystwem ogniowem, a p. Kossak plac Szczepański, to odstąpili swych wniosków, a rozpoczęła się bliższa dyskusja co do placu Dominikańskiego. Kiedy jednak dane wyjaśnienia przez budowniczego p. Niedziałkowskiego przekonały, że plac Dominikański materjalnie za wązki, że postawiony pomnik nawet miernych rozmiarów uniemożebniłby znaczny ruch, który się przezeń od zachodu ku wschodowi miasta odbywa, odstąpiono stanowczo od tego placu, a rozprawa toczyła się nad pytaniem czy ma być pomnik postawiony w rynku, albo na Franciszkańskim placu.

Co do ostatniego podnoszono. że zwykle pomniki najsilniejsze robią wrażenia na placach skromnych rozmiarów, kiedy się przedstawiają oku znienacka i przywodzono przykłady wielu pomników po miastach Europy. Zarzucano placowi temu obecną jego nieregularność.

Po długiej dyskusji w której zabierali głos pp. Odrzywolski, Sokołowski, Kossak i Niedziałkowski, przystąpiono do wotowania i siedmioma głosami na 11 uznano jako właściwy na postawienie pomnika plac t. zwany Franciszkański. Taki wypadek głosowania nie wyłączył jednak rozprawy co do umieszczenia pomnika w rynku, gdyby na to pozwalały jego rozmiary. Ponieważ na tak rozległym placu należało obrać punkt odpowiedni i stanowczy, p. Odrzywolski poparty przez p. Ożoga proponował miejsce naprzeciwko wschodniej fasady Sukiennic na samej osi ulicy Siennej. Wniosek ten który pozyskał tylko 3 głosy upadł, a na nowo podniesiono ewentualność postawienia pomnika naprzeciw hotelu Drezdeńskiego w punkcie niemal gdzie stoi latarnia. Myśl ta, za którą znowu przemawiali pp. Sokołowski, Łuszczkiewiez i Popiel pozyskała głosów cztery, ostatecznie zatem komisja oświadczyła się za placem Franciszkańskim. Dyskusja co do drugiego punktu, aby przyjęta była równa skala dla plastycznych modelów do stanowczego konkursu, jednomyślnie przyjętą została, a mianowicie postanowiono, aby obejmowała $\frac{1}{10}$ część naturalnej wielkości projektowanego pomnika. Przy trzecim wniosku co do składu komisji rozpoznawczej do ostatecznego konkursu, prezes dr Majer zażądał, aby w skład jego weszło kilku architektów i rzeźbiarzy. Na to p. Sokołowski, zrobiwszy uwagę, iż komisję nadto liczną robić nie potrzeba, wniósł, a poparty był przez przewodniczącego, aby zaprosić do składu komisji rozpoznawczej dwóch znanej sławy rzeźbiarzy zagranicznych. Pp. Kossak i Odrzywolski uważając, iż siły krajowe dają tutaj dostateczną rękojmię, polemizowali przeciw temu wnioskowi, który jednak się utrzymał w tej formie, że obecna komisja, która nie arroguje sobie prawa stanowienia o przyszłej komisji rozpoznawczej, poda jednak tę myśl komitetowi *in pleno*, który też wniosek większością pięciu głosów utrzymał się.

Tu przyszedł pod rozbiór pierwiastkowy przewodniczącego wniosek, aby z obecnego konkursu wysnuć wskazówki na przyszłość. Pp. Rodakowski i Łuszczkiewicz oświadczyli się przeciw allegorycznym figurom mającym zdobić przyszły pomnik, a pierwszeństwo dają figurom wziętym z pism Mickiewicza, pp. Kossak i Przezdziecki poprzestają na samym posągu bez innych dodatkowych figur dopuszczając tylko płaskorzeźby. P. Ożog wnosi, aby odrazu wykluczyć możebność postawienia pomnika w edykule albo loggiecie a przypuścić tylko do konkursu pomnik pomyślany samoistnie. P. Sokołowski przemawiając za zostawieniem wolności artyście użycia figur, czy allegorycznych czy wziętych z utworów poety przeważył za tem zdaniem, aby zostawić natchnieniu mistrza swobodę ile można zupełną tak co do akcesorjów, jak i co do postawy, byle był samoistnym; zrobił nadto uwagę, że mistrz nie powinien przedstawiać Mickiewicza jako filozofa albo profesora, ale przedstawić go tym, kim był t. j. wieszczem. Wnioski te wszystkie uchwalone zostały z dodatkiem p. Kossaka, aby dwóch architektów krajowych weszło do komisji rozpoznawczej.

Pozostało tylko pytanie co do nagród jakie Komisja proponuje i postanowiono niemal jednomyślnie, że pierwsza nagroda w sumie 3000 złr. przyznaną będzie najlepszemu modelowi, 2000 złr. drugiemu a 1000 złr. trzeciemu obok poniesienia kosztów przesyłki zwyczajną szybkością przez fundusz pomnikowy.

Członkowie jury [1]):

dr Józef Majer, Marjan Sokołowski, St. Odrzywolski. Janusz Niedziałkowski, W. Łuszczkiewicz, Juljusz Kossak.

Paweł Popiel
przewodniczący jury.
Ożóg Kazimierz
sekretarz jury.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Otrzymujemy wiadomość, iż w tym roku jeszcze Kluczbork ma być połączony z komorą celną Prażką, od której Radomsk odległym jest mil dziesięć. W łonie zarządu drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej powstała podobno myśl wyjednana koncesji na zbudowanie kolei na pomienionej przestrzeni. W ten sposób odległość do Wrocławia uległaby znacznemu skróceniu. Oby plan przy nadchodzących upałach nie ulotnił się pod obłoki...

= Wydział handlowy rady zarządzającej drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej zawiadamia, iż wprowadzoną została w wykonanie taryfa specjalna na przewóz baraniny solonej w pełnym ładunku wagonowym ze stacyj kolei orenburskiej do Warszawy terespolskiej. Opłata przewozowa uiszcza się przy wysyłaniu. W lecie wysyłkę umieszczać należy w beczkach, w zimie zaś może być ona i inaczej pakowaną.

= Część wojsk konsystujących w Warszawie wyrusza do obozu z dniem 13 maja.

= Jw. jenerał-gubernator warszawski rozporządził, iżby osoby osiadające na letnich mieszkaniach niezwłocznie meldowały się w kancelarji gminnej. Wójt gminy, na podstawie otrzymanego paszportu, wydawać będzie świadectwo na prawo przebywania w danej miejscowości. Obowiązkiem straży ziemskiej jest dopilnować, iżby osoby przybyłe na letnie mieszkania złożyły pasporty. Rozporządzenie składania pasportów w urzędzie gminnym nie obowiązuje osób podróżujących lub przybywających w odwiedziny do znajomych, jeżeli w danej miejscowości nie zatrzymają się dłużej nad tydzień, winny jednakże przedstawić swoje pasporty do wizy.

= P. oberpolicmajster warszawski, na mocy raportu złożonego przez osobną komisję badającą domy noclegowe dla uboższej ludności, polecił zamknąć cztery takie sypialnie, jako nie odpowiadające warunkom hygienicznym.

= Trzecie progimnazjum żeńskie w Warszawie ma tylko trzy klasy. W ostatniej znajduje się 45 uczennic, z których wedle prawdopodobieństwa ukończy kurs około 30. Jak wiadomo, ukończenie trzech klas progimnazjum nie daje żadnych prerogatyw, o przejściu zaś kończących je do innych zakładów dla dalszej edukacji niema co myśleć, natłok bowiem wszędzie, a wakansu żadnego. W przykrem tem położeniu rodzice kończących progimnazjum panienek, nie mając innej rady, podali zbiorową prośbę do kuratora okręgu naukowego warszawskiego o otworzenie w tem progimnazjum klasy czwartej. W odpowiedzi swej p. kurator nadmienił, iż chętnie zadość uczyniłby tej prośbie, wszakże z powodu braku funduszów na otwarcie klasy czwartej, spełnić ich żądania nie może. Przyczem oświadczył p. kurator, iż gotówby był wyjednać de-

---

[1]) Członkowie jury: pp. Jul. Zachariewicz, hr. Konst. Przezdziecki i Henryk Rodakowski ostatniego protokółu z powodu wyjazdu nie podpisali.

cyzję na utworzenie czwartej klasy, gdyby miasto choć w połowie poniosło wydatek na ten cel ze swoich funduszów. Taka decyzja p. kuratora skłoniła, jak słyszeliśmy, rodziców do udania się do p. prezydenta miasta o pomoc. P. prezydent, który gdy idzie o oświatę, nigdy nie odmawia swego poparcia, podobno i w tym wypadku radby zadosyć uczynić proszącym. Zresztą wymagania znów nie są tak wielkie, na otwarcie bowiem czwartej klasy suma kilkuset rubli jest wystarczającą. Jeśli więc magistrat nie napotka innych poważniejszych przeszkód, nie wątpimy, iż postara się z funduszów miejskich odpowiedni wyasygnować zasiłek.

= Z powodu dokonywania obecnie robót tramwajowych ulica Graniczna od rogu placu Żelaznej Bramy do Grzybowskiej zamkniętą dla przejazdu została.

= Na miejscu dawnej fabryki wyrobów stolarskich i wielkiego składu posadzek, fornierów i desek na ulicy Czerniakowskiej, która niedawno stała się pastwą płomieni, powstanie jeszcze wroku bieżącym nowa, znacznie powiększona fabryka wraz z takiemiż magazynami.

= Na następujące trzechlecie w godności starszego i podstarszego cechu siodlarzy zatwierdzeni zostali p. Józef Rentel i Józef Wernik.

= Rezultat wyborów zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników izby kontrolnej, odbytych w dniu wczorajszym, jest następujący: prezesem zarządu w miejsce p. Jaksy Bykowskiego, który złożył dobrowolnie ten urząd po trzechletniem jego sprawowaniu, obrany został p. Ignatjew; na członków zarządu pp. Tyczyno i Kotłubaj, na kasjera p. Kuroszyński, na buchaltera p. Edward Wolff; do komisji rewizyjnej powołano pp. Puljanowskiego i Łosiewa.

= Sezon kąpielowy w Sławinku, położonym o 3 wiorsty od Lublina, rozpocznie się w dniu 20-ym maja i trwać będzie do 20-go września.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Emigracja chłopska"; wtorek: „Ernani" (występ p. Tamburlini'ego); środa: „Indje"; czwartek: „Faust" (występ pp. Tamburlini'ego i Aleni'ego); piątek: „Aida" (występ pp. Tamburlini'ego i Aleni'ego); sobota: „Kumoszki windsorskie"; niedziela: „Indje".

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Jerzy Dandin" (występ p. Rychtera).

Teatr letni.

Wtorek: „Jerzy Dandin" (występ p. Rychtera) i „Dom do sprzedania"; środa: „Jerzy Dandin" (występ p. Rychtera) i „Uściskajmy się"; czwartek: „Dwie miary", „Czyja wina?", „Uściskajmy się" i „Filiżanka herbaty"; piątek: „Sąsiedzi"; sobota: „Preludjum Szopena" (po raz pierwszy) i „Jerzy Dandin" (występ p. Rychtera); niedziela: „On będzie moim" (wznowione), „Preludjum Szopena", „Jestem zabójcą" i „Przysięga Horacego".

Teatr nowy:

Wtorek: „Dzwony kornewilskie"; środa: „Do Włoch" i „Bęben"; czwartek: „Zemsta nietoperza"; piątek: „Proces Veauradieux" i „Płaczka i śmieszek"; sobota: „Pani Favart"; niedziela: „Pani Favart".

* Dziś w teatrze wielkim „Emigracja chłopska" Anczyca, po raz drugi.

W teatrze rozmaitości „Jerzy Dandin" z J. Rychterem w roli tytułowej.

* Od jutra rozpoczną się widowiska w teatrze letnim w ogrodzie Saskim i w „Alkazarze" przy ulicy Królewskiej.

Natomiast zamknięte zostaną na czas upałów: teatr rozmaitości i tak zwany „mały".

* Jutro w teatrze dobroczynności popisywać się będzie p. Eswe, szwed rodem, który posiada tajemnicę obywania się bez rąk i nóg przy piciu, graniu, bębnieniu i trąbieniu.

Pan Eswe przedstawienia swoje nazwał „antispirytystycznemi" (?).

„Spudłowali", „Złoty cielec" i obraz „Świtezianka" wypełnią resztę programu tego widowiska na cel dobroczynny.

* Ostatni wieczór Towarzystwa muzycznego odbędzie się we środę na cel dobroczynny.

Ze względu na szlachetny cel ten, program wieczoru ułożono ze szczególną pieczołowitością i zaproszono siły pierwszorzędne do udziału.

Panna Hermanówna odśpiewa po raz pierwszy w Warszawie wielką arję z „Machabeuszów" Rubinsteina, tudzież nieznaną dotąd pieśń Masseneta: „Marzenie".

Część deklamacyjną wypełnią panie Wisnowska i Ładnowska.

Utalentowana pianistka, panna Lechowiczówna, grać będzie na fortepianie.

Chór damski wykona pieśń Roguskiego, a kwartet smyczkowy po raz pierwszy odegra Warjacje Noskowskiego.

Zachęcamy gorąco publiczność do licznego zgromadzenia się na ten wieczór z uwagi na cel filantropijny.

Osoby, nienależące do Towarzystwa muzycznego, mogą nabywać bilety rublowe w kancelarji tegoż.

Radzimy zapewnić sobie wcześnie bilety, bo, jak się dowiadujemy, dziś już znaczną ich część rozkupiono.

= Wyprawa naukowa.

Dwaj młodzi uczeni nasi, Jan Sztolcman i Józef Siemiradzki, wyruszają w tych dniach na wyprawę naukową do Ameryki.

Podróżnicy przez Paryż, Havre i Southampton udadzą się do Panamy, zkąd, przebywszy międzymorze koleją — pociągną do Limy.

Pierwszą stacją w Peru będzie Puno nad jeziorem Titicaca, z której to miejscowości odbywać będą wyprawy na południe.

Jan Sztolcman, który już w ciągu sześcioletniego pobytu w Peru badał te okolice, poświęca tym razem lat trzy faunie południowo-peruwjańskiej, poczem zwiedzi również znane sobie strony północne nad brzegami Amazonki i Huallagu.

P. Siemiradzki po rocznych studjach geologicznych w południowej Peruwji wraca do kraju...

Szczęść im Boże!

= Ze sfer kolejowych.

Z dniem 13 b. m. ruch pociągów osobowych na kolei obwodowej, pomiędzy kolejami nadwiślańską a wiedeńską, zniesiony zostaje.

Dwa pociągi, kursujące obecnie pomiędzy stacjami „Praga" a stacją główną kolei wiedeńskiej, chodzić będą tylko pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej na Zakroczymskiej ulicy a Pelcowizną, i odwrotnie.

W krótkim czasie na kolei warszawsko-wiedeńskiej, na skutek starań przemysłowców, otworzone będą trzy nowe przystanki dla pociągów towarowych, a mianowicie: pomiędzy stacjami Rudniki a Częstochowa, przystanek „Aniołów," pomiędzy Częstochową a Porajem „Natolin" i pomiędzy Dąbrową a Sosnowcem „Będzin".

Ten ostatni zapewne urządzony będzie i dla pociągów osobowych.

Budowa centralnego dworca w Brześciu-Litewskim, gdzie, jak wiadomo, schodzą się cztery linje kolei żelaznych (terespolska, brzesko-grajewska, brzesko-kijowska i brzesko-moskiewska), rozpocząć ma być stanowczo w roku bieżącym.

= Roboty tramwajowe.

Rozpoczęto już układanie drugiej pary szyn na linji z placu Teatralnego do stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Roboty te prowadzone są bardzo szybko, tak, iż by jaknajmniej tamowały komunikację uliczną.

Ta linja szyn będzie połączoną z linją idącą z placu Teatralnego przez Bielańską do Powązek.

Połączenie to w tej chwili jest dokonywane.

= Memorjał... *sui generis.*

Amatorowie jazdy konnej pogrążeni są w rozpaczy...

Najdogodniejszy dla nich teren, dotychczasowe pole popisów i sławy: aleje Ujazdowskie i Belwederskie, wskutek ustawienia barjery od strony ogrodu Botanicznego i przeprowadzenia linij tramwajowych przez środek alei, — jest niemal niechybnie stracony.

Wskutek tego panowie ci w liczbie kilkunastu wygotowali do władzy miejskiej stosowny memorjał, w którym upraszają o przeznaczenie dla konnej jazdy prawej części alei Belwederskiej od placu Ujazdowskiego.

= Z ogrodów.

Susza i... zbyt stała pogoda zaczyna być nieco groźną dla ogrodów podmiejskich i okolicznych.

Deszczu! deszczu!—wołają ogrodnicy.

Szczęściem, iż rozkwit drzew owocowych minął bez żadnej... katastrofy!

Dziś już owoce mamy zapewnione.

Roboty wszędzie idą szparko.

= Uwaga.

Mieszkańcy Warszawy, na wysokości pierwszego piętra, pozbawieni są od miesiąca wody wiślanej.

Tak źle nigdy jeszcze nie było...

Jeden z reporterów donosi nam, iż mnóstwo wody pochłania... droga żelazna, która na obsługę taboru i parochodów stacji Warszawa posługuje się wodociągiem...

Nie mamy nic przeciwko temu, ale cóż zawinili mieszkańcy ulic Chmielnej, Zgoda, Widok i wogóle dzielnicy przykolejowej skazani na... „bezwodzie"?

= Przestroga.

Biesiada literacka w dzisiejszym numerze pomieściła notatkę dra P. R., którą dla przestrogi powtarzamy.

Zaraza przeróżnemi drogami dostaje się do organizmu człowieka, często naprzykład wybucha tyfus w budynku, w którym nikt od kilku lat nie mieszkał, jeżeli ostatnim jego lokatorem był chory tyfoidalny.

Miazmaty zaraźliwe przechowały się na ścianach, w postaci pyłu i pajęczyny!

Tak samo szkła panoramiczne mogą być wybornemi przechowywaczami zarazy, pomimo długich podróży jakie odbywają...

Miałem niedawno w kuracji — pisze dr P. R. — chorą dziewczynkę, której twarz nagle obsypała się wyrzutami, a na ustach pokazały się ślady jakby skorbutu.

Po najściślejszem badaniu nie mogłem z kolegami wykryć powodu choroby, aż służąca wydała się, że z dziewczynką zwiedzała panoramę wędrowną.

— Panienka nie mogła dobrze widzieć—opowiadała służąca—aż ją podniosłam i buzią przycisnęłam do szyby (t. j. do szkła panoramicznego).

To wyznanie wyjawiło nam całą prawdę.

Poszliśmy do owej budy z panoramą i przekonaliśmy się, że szkła w brudnej oprawie zapewne oddechem patrzących mogły przenosić zarazę tem więcej, że właściciel raz tylko na dzień przecierał je jakąś ścierką.

Właśnie tego dnia, kiedy dziewczynka trzymała buzię do szkła przytuloną, zwiedzało panoramę kilkunastu żołnierzy z miejscowego szpitala.

Łatwo nam było teraz zdefinjować chorobę, która dzięki Bogu skończyła się pomyślnie..."

= Ostrzeżenie.

Ubiegłej soboty, do mleczarni w ogrodzie Krasińskich przybyło towarzystwo, złożone z trzech osób wraz z kilkoletniem dzieckiem.

Goście prosili o mleko, w trakcie czego dzieciak usunął się w kąt w krzewinę okalającą altanę.

Nagle przybiega z płaczem i skargą, iż „jakiś pan" uderzył go dwukrotnie w plecy.

Okazało się, iż tym „jakimś panem" był utrzymujący mleczarnię Władysław Wilczyński, który tak srogą wymierzył dziecku karę za rzecz zupełnie naturalną i zrozumiałą.

Na interpelację mężczyzny, opiekującego się dzieckiem, p. właściciel mleczarni, usprawiedliwiając swój nieludzki i nieznany w zwyczajach naszych postępek, odpowiedział:

— Przepraszam, nie wiedziałem, że to pańskie dziecko...

Oryginalne to tłumaczenie oburzyło wszystkich przytomnych tej fatalnej scenie, będącej dla publiczności doskonałą wskazówką, dokąd się po mleko i... razy udawać nie należy!

= Rozbicie okrętu.

Z pewnej wyspki, niedaleko stałego lądu położonej, wiózł ubiegłej soboty parowiec grono pasażerów.

Nagle rozlega się łoskot straszliwy...

— Rafa! rafa! — wołają nieszczęśliwi.

Do wnętrza parowca dostaje się już woda...

Na szczęście w bliskości znajdowało się kilka szalup i łodzi rybackich, które pośpieszyły z pomocą rozbitkom.

Wkrótce nadpłynął też inny parowiec i wysłał szalupy swoje, przyjmując znaczną część pasażerów na swój pokład.

Myślelibyście, iż stało się to gdzieś na oceanie!

Nie... rzecz rozegrała się pod Warszawą...

Parowiec wiózł pasażerów z Saskiej kępy do miasta, rafą był pal pod wodą ukryty!

= Ospa.

Groźna ta choroba nie przestaje srożyć się w Warszawie.

Ostatni wykaz statystyczny przekonywa nas, iż w tygodniu od dnia 16-go do 22-go kwietnia zmarło na ospę 34 osób, przeważnie dzieci.

Podajemy smutną wiadomość tę bez komentarzy...

= Dwa samobójcze zamachy.

W domu pod nr 10 przy ulicy Łuckiej Anna N., 35 lat licząca powiesiła się w komorze na pętli z postronka skręconej.

Spostrzegł ją mieszkaniec tegoż domu Józef J., który oderznął pętlicę i nieszczęśliwą do życia przy pomocy wezwanego lekarza przyprowadził.

Emilja R., lat 43 licząca, służąca, rzuciła się do Wisły.

Wyratowali ją przewoźnicy.

Zeznała ona, iż przyczyną jej rozpaczy była bieda i brak pracy.

= Fatalny wypadek.

Na Krakowskiem-Przedmieściu, w podwórzu domu mieszczącego gimnazjum VI, uderzony został rozbujaną huśtawką dwunastoletni uczeń, Mikołaj ks. Golicyn, syn redaktora *Warsz Dn.*

Rana w głowę jest nader poważną.

= Smutny wypadek.

Dziś, około godziny 5-tej rano, na linji drogi żelaznej nadwiślańskiej pod Warszawą, pociąg ustawiający wagony najechał na pomocnika rewidenta D.

Nieszczęśliwy padł na plant drogi, a koła maszyny zgruchotały mu lewą rękę i oderwały prawą nogę.

= Z Biały podlaskiej.

Z Biały podlaskiej otrzymujemy następujące pismo:

„Straż ogniowa ochotnicza nasza prawie rozwiązana!...

Komitet straży, jej naczelnik i wszyscy członkowie nieczynni, a miasto zabudowane po większej części drewnianemi domami, na wypadek mogącego wydarzyć się pożaru, o który przy nadchodzącej porze letniej przecież nie trudno, pozostać może bez żadnego ratunku...

Czyżby dotychczasowi przewodnicy chcieli pozostawić schludne to miasteczko na taką pastwę pożarów, jakiej ulegały corocznie Siedlce, Łuków i Międzyrzec?

Siedlce mają już od lat kilku straż swoją, która chociaż do ognia w dniu 12 marca r. b. nie przybyła wcale, obejrzała jednak zgliszcza, po ugaszeniu ich przez straż kolejową, aleź ona stnieje i może nabrać energji; Łuków krząta się na serjo około zorganizowania straży swojej na tegoroczne jeszcze lato; Międzyrzec śpi co prawda, lecz my, ciesząc się strażą swoją od lat kilku, mielibyśmy ją utracić?

Jeżeli dotychczasowi ojcowie straży uchylają się nadal od kierownictwa tą niezbędną w każdem mieście instytucją, obowiązkiem jest kogokolwiek z osób wpływowych zwołać zgromadzenie i zachęcić do nowego zorganizowania straży.

Rozwiązanie się straży byłoby grzechem nie do przebaczenia, a środki do podtrzymania znajdą się jeszcze, niedobór zaś zapełniony byćby mógł z teatru amatorskiego, który tu świetne ma powodzenie“.

= Nowa świątynia.

W Sulisławicach pod Sandomierzem stanął nowy kościół, a to dzięki ofiarności pobożnych i staraniom ks. kanonika Józefa Czapli.

Aktu konsekracji dopełni administrator parafji sandomierskiej, ks. prałat Janicki, w pierwszy dzień Zielonych świątek.

= Tramwaje we Włocławku.

I Włocławek otrzyma tramwaje!

Myśl tę poruszył tameczny obywatel i przemysłowiec, p. W. K.

= Gospody chrześcijańskie.

Według zapewnienia *Przegl. katol.*, dwóch obywateli, p. Iwanowicz w Podgaju (w powiecie rosieńskim) i p. Leonard Sakiel w Powondeniu (w powiecie telszewskim) na Żmujdzi, w miejsce karczem obecnie istniejących, postanowili urządzić w swych majętnościach gospody chrześcijańskie.

Jakoż zamysły tych zacnych obywateli rychło staną się czynem.

Pierwsza z wymienionych gospód już otwartą została, druga zaś w Powondeniu oddaną będzie na użytek publiczny w dniu 5-ym maja r. b.

= Okropny wypadek.

W dniu 24 z. m., do wsi Twardowiec, w powiecie bendzińskim, pomiędzy gromadkę bawiących się dzieci wpadł obcy jakiś pies, który troje z nich pokąsał.

Okazało się, iż pies ten był wściekłym...

Wszystkie dzieci odwiezione do szpitala powiatowego znajdują się w stanie nie budzącym nadziei.

= **Wypadki.**

* W domu pod nr 32, przy ulicy Długiej, terminatorzy krawieccy Aleksander D. i Antoni O., liczący po 18, lat pobili się.

W bójce O. rzucił w D. nożyczkami i trafił go w lewą rękę, ciężką zadając mu ranę.

* Cieśla Ferdynand J. idąc przez Waliców napadnięty został przez jakiegoś człowieka i mocno pobity.

Napastnik zbiegł.

* W domu pod nr 15, przy ulicy Smolnej, w piwnicy znaleziono podrzucone zwłoki dziecięcia płci męskiej.

Z oględzin przekonano się, iż dziecię to zabite zostało.

Śmierć nastąpić musiała przed dwoma dniami.

Śledztwo zarządzono.

* Na Miłej, pod nr 30, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

* Powóz zaprzężony w parę koni przejechał za rogatką jerozolimską 9-letniego chłopca, syna robotnika, Ludwika K.

Stan przejechanego jest groźny.

Winny woźnica zbiegł.

Ze świata.

× **Z Akademji.** Dnia 25-go kwietnia r. b. odbyło się w Akademji umiejętności posiedzenie komisji antropologicznej pod przewodnictwem prof. dra J. Majera. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedzającego posiedzenia, przewodniczący powitał nowo przybranego członka p. Bronisława Gustawicza. Następnie sekretarz dr I. Kopernicki, referując o sprawach bieżących komisji, zawiadomił o dokonanym w znacznej części druku VI-go tomu „Zbioru wiadomości do antropologji krajowej“ i o nowych pracach do użytku komisji zapowiedzianych przez pp. Bolesława Popowskiego i Józefa Rulikowskiego z Ukrainy, tudzież przez p. Zofję Rokossowską z Wołynia i pannę Sewerynę Szablewską z pod Zbaraża. Potem tenże przedstawił następujące dary, ofiarowane do zbiorów archeologicznych i antropologicznych Akademji: 1) od p. Tiedemanna, właściciela dóbr Słaboszewo w poznańskiem 9 czaszek ludzkich i 5 kółek bronzowych z haczykami (Hackenringe) ze starożytnego cmentarzyska w temże miejscu; 2) od członka komisji dra Wład. Dybowskiego siekierkę kamienną znalezioną w torfie pod Lubczą na Litwie i darowaną przez p. Jana Nargilewicza, oraz róg sarni wykopany w torfie pod Grodnem; 3) od Artura hr. Potockiego dwie czaszki ludzkie, 10 pierścieni i jeden kolczyk bronzowy oraz paciorki szklanne i jeden bursztynowy, wykopany przez niegoż w kurhanach pod m. Berezyną na Białorusi; 4) od Achilesa Brezy trzy narzędzia kamienne i kość ludzką z mogiły przedhistorycznej we wsi Matwijówce, pow. krzemienieckim na Wołyniu. Nakoniec, według regulaminu Akademji, odbył się obiór przewodniczącego i sekretarza, na których ponownie powołani zostali: prof. dr J. Majer i dr I. Kopernicki.

× **Oryginalną recenzję** spotkaliśmy w jednym z dzienników lwowskich. Brzmi ona jak następuje: „Wczoraj na benefis p. Sobiesława Bystrzyńskiego, odegrano komedję pp. Scribego i Legouvego „Ręce czarodziejskie.“ Przedstawienie to odznaczało się tem, że 1-mo, benefisanta przyjęto oklaskami, 2-do, że oprócz benefisanta nikt roli nie umiał (rzecz u nas od pewnego czasu zwyczajna), i 3-tio, że wszyscy występujący mężczyzni byli w białych kamizelkach. Publiczności nie wiele.“

× **W setnym dziesiątym roku życia** zmarła w tych dniach w Jerzycach pod Poznaniem p. Helena Malinowska.

× **Do dzisiejszego dnia** nie rozpoznano jeszcze 25 trupów wydobytych z płonącego Ringtheatru! Nikt z rodziny nie zgłosił się, pomimo ponawianych kilkakrotnie odezw ze strony sądu i policji wiedeńskiej. Ci bezimienni i zapomniani, bez nazwiska, spoczęli w grobie wspólnym ofiar pamiętnej katastrofy 8-go grudnia.

× **Zajmujący manuskrypt** znaleziono w zamku Chantereine, we Francji, w pace napełnionej gałganami. Manuskrypt ten zawiera krótkie życiorysy niektórych królów francuskich do Ludwika XV-go i pochodzi, jak utrzymują — od jednego z nauczycieli nieszczęśliwego Delfina, który w więzieniu Temple odczytywać miał te karty i robić swoje uwagi na maryginesach. Manuskrypt złożono w muzeum le Mans.

× **Paryski Odeon** obchodził w dniu 24 z. m. stuletnią rocznicę swojego założenia. Teatr ten otwarto komedją Beaumarchais'go „Wesele Figara,“ i teraz powtórzono ją z równem powodzeniem po stu latach. Przed rozpoczęciem sztuki jeden z artystów wygłosił prolog pod tytułem „L'Odéon et la Jeunesse,“ w którym zwrócono uwagę głównie na ścisły stosunek młodzieży akademickiej z tym teatrem. Młodzież ta utrzymywała opinję i stanowiła niejako areopag sceny i sztuki, tylko nie... wynajmowała się na klakierów paradyzowych dla młodych artystek, których podrabiane słodkie minki i uśmieszki tak bardzo zawracają gdzieindziej młode głowy studentom.

× **Rehabilitacja.** Donosiliśmy o wypadku, jaki się wydarzył w Operze paryskiej podczas przedstawienia „Hugonotów.“ Otóż ojciec owego młodego człowieka, który w przystępie obłąkania rzucił lornetkę na jednego ze śpiewaków na scenie, — udał się do tegoż osobiście, przeprosił go i „na pamiątkę“ ofiarował mu... lornetkę, tę samą która za pocisk synowi jego służyła!

× **Kradzież na poczcie paryskiej** nie przyniesie rządowi francuskiemu żadnej straty, gdyż wartość deklarowanych listów wynosiła tylko 15,000 franków; a nawet i tej sumy nie trzeba będzie zwrócić, ponieważ listy były fałszywie deklarowane przy oddawaniu i zawierały większe sumy, niż na kopercie wymieniono. Policja wpadła na trop złoczyńców, którzy należeć muszą do służby pocztowej; główne podejrzenie wzbudziła jakaś kelnerka z Quartier latin, która nagle zwróciła uwagę swemi tualetami, klejnotami i zbytkiem.

× **W. Emerson,** głośny pisarz amerykański, którego prace tłumaczono też na język polski, przeniósł się w ostatnich dniach z. m. do wieczności.

× **Dla palaczy opium** w Nowym-Jorku powstało w ostatnich czasach mnóstwo lokalów urządzonych na sposób wschodni. Wzdłuż ścian rozciągają się dywany, i wiszą zasłony, które zapuszczają się przed gośćmi, gdy działanie opium zacznie roskosze mahometańskiego raju zczarowywać przed oczyma gości. Amerykanie tak zasmakowali w tem nadużyciu, iż władze będą musiały wdać się w tę sprawę i pozamykać rzeczone lokale...

× **Bezczelność zbrodniarza.** Morderca prezydenta Garfielda umieścił nadedrzwiami swojej celi ogłoszenie, iż „podpisy swoje z sentencją, lub bez sentencji sprzedaje tuzinami po $2\frac{1}{2}$ dolara albo po 25 centymów za sztukę takiego autografu.“ Oświadcza też, iż posiada jeszcze zapas fotografij swoich w dużym formacie po dolarze; odstępuje je też na tuziny po 9 dolarów. I na to wszystko pozwala władza i pojęcie sprawiedliwości w postępowej i cywilizowanej Ameryce!...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Naszemu korespondentowi* (z Poznania). Czyż warto polemizować z *Gońcem wielkopolskim* i szanowne imię obrońcy praw naszych, Kazimierza Kantaka, łączyć z czemś podobnem?...

— *Korespondentowi* (z Wilna). Niepodobna.

— *Faktotum.* Nie dla nas—daremna praca.

— *Gazecie sądowej.* Wiadomość o katedrze prawodawstw słowiańskich w Oksfordzie, z uwzględnieniem polskiego, powzięliśmy z czasopisma *The Academy.*

Nekrologja.

obywatela, na które w głębokim smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1412—

† Dnia 3 b. m., we środę, jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Łypaczewskiego**, odprawioną zostanie wotywa, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, na którą pozostała żona z córkami zaprasza krewnych i znajomych. —1405—

† Ś. p. Benedykt **Ostrzykowski**, radca stanu, b. inspektor komunikacyj lądowych i wodnych, emeryt, kawaler orderów, przeżywszy lat 85, w dniu wczorajszym rano zakończył życie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza, we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana i tegoż dnia o godzinie **11-ej** zrana nastąpi wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Grzybowskiej, nr 10, do dworca kolei żelaznej warszawsko-petersburskiej, celem przewiezienia ich do wsi Brańszczyka, w gubernji łomżyńskiej, na wieczny spoczynek; pogrążona w nieutulonym smutku rodzina zmarłego zaprasza niniejszem na nabożeństwo i eksportację przyjaciół i znajomych. —1417—

† Ś. p. Walerja Helena z Sierpińskich **Łapińska**, wdowa po komisarzu magazynu solnego w Mniszewie, po ciężkiej chorobie zmarła w dniu 29 kwietnia r. b., w wieku lat 56. W ciężkim żalu pozostałe dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 2 maja, jutro, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, odbyć się mające. —392—

† Ś. p. Feliks **Bayer**, przeżywszy miesięcy 7, zmarł dnia 30 kwietnia r. b. Pozostały ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 maja we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski. —1419—

† Ś. p. Paweł **Wagner**, b. nauczyciel gimnazjum w Słucku i Warszawie, przeżywszy lat 57, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 30 kwietnia r. b. Pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 maja, o godzinie **5-ej** po południu, z domu przy ulicy Marjańskiej, pod nr 3, na cmentarz ewangelicko-reformowany, odbyć się mające. —1423—

— B. p. Wilhelm **Kohn**, doktór medycyny, ordynator szpitala starozakonnych, przeżywszy lat 51, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 30 kwietnia r. b. życie zakończył. W nieutulonym żalu pozostałe dzieci i rodzina zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 maja, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Miodowej, nr 15, na cmentarz izraelski, odbyć się mające. —1422—

† Ś. p. Józef **Hajgeli**, b. urzędnik sądowy, emeryt, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 29 kwietnia, przeżywszy lat 66. Pogrążona w głębokim smutku żona zmarłego zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 2 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie **5-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —1427—

Z ostatniej poczty.

Berlin 30-go kwietnia. — Książę Orłow, po odbyciu konferencji z ministrami w Berlinie, tudzież z ks. Bismarkiem w Friedrichsruhe, udał się do Wiesbadenu celem widzenia się z cesarzem Wilhelmem.

Petersburg 29-go kwietnia.—*Nowoje wremja* otrzymało z Berlina następujące dane o fortyfikacjach na wschodnim pograniczu Prus. Fortyfikacje w Pilau, stanowiące awanpost Królewca i broniące wchodu do Frisch-Haf, wzmocnione zostały dwoma silnemi fortami. Fortyfikacjom Memla (drugiego portu na morzu Baltyckiem) także przybył jeden nowy fort. Na uzbrojenie Gdańska od strony morza i lądu wyznaczono fundusz piętnastu miljonów marek, który już w większej części został spotrzebowany. Pod Gdańskiem ukończono już prawie zupełnie robotę trzech nowych fortów na lewym i pięciu na prawym brzegu Wisły. Na nowe roboty fortyfikacyjne pod Kostrzynem potrzeba w ogóle 14 miljonów marek i roboty te już są bliskie ukończenia. Szląskiej granicy prusacy jednak nie fortyfikują wcale, zapewne w tem przekonaniu, że tędy nieprzyjaciel wcale wkroczyć nie może.

Moskwa 29-go kwietnia.—*Moskowskija wiedomosti* donoszą, że czasowe jenerał-gubernatorstwo charkowskie ma być zwinięte, a pełniący obecnie obowiązki tameczego jenerał-gubernatora opuszcza to stanowisko.

Petersburg 29-go kwietnia.—O rozgłośnej sprawie oficera Ajzupa, obwinionego o podburzanie łotyszów przeciw niemcom, a sądzonej obecnie w Rydze, piszą do dzienników tutejszych, że policja, której ajenci stanowią największą liczbę świadków, sama przesadza doniosłość sprawy.

Kijów 29-go kwietnia. — *Kijewlanin* dowiaduje się, że trzeci współuczestnik zamachu na jenerała Strielnikowa ujęty niedawno nazywa się Klimenko i jest dawnym studentem, który znajdował się już pod sądem w Kijowie, w jednym z procesów politycznych. Mieszkał on wraz ze znaną także z dawnych politycznych procesów Lewensonową i był skazany do ciężkich robót, wszelako ze względu na młody jego wiek wyrok złagodzono i skazano go na zesłanie do Syberji na osiedlenie. Z Syberji Klimenko uciekł i przybył do Odesy wraz z Chałturinem i Żiłwakowem. Udział Klimenki w zabójstwie jen. Strielnikowa wyraził się w kupnie konia.

Petersburg 29-go kwietnia. — *Nowoje wremia* dowiaduje się ze Lwowa, że posłowie galicyjscy mają wystąpić do rządu z petycją, aby rząd zapobiegł przenoszeniu się żydów z Rosji.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 30.go. — Urzędowe. Minister spraw wewnętrznych ogłasza w *Praw. wiestniku* zaprzeczenie sądom wyrażonym w prasie zagranicznej, jakoby władze okazały brak energji wobec zaburzeń przeciwżydowskich. Poważne rozruchy wydarzyły się tylko w Balcie, gdzie tłum rzucił się na żydów, którzy sami go prowokowali, z powodu obrazy wyrządzonej żydom przez dziecko chrześcijańskie. Jeśli zaburzenia w innych miejscowościach zostały ukrócone, to jedynie dzięki energji władz zarówno centralnych jak i miejscowych. Podobna energja będzie przestrzeganą i nadal. Minister podnosi następnie niebezpieczeństwa wynikające z rozsiewania nieuzasadnionych pogłosek, jątrzących ludność chrześcijańską i żydowską i podniecających antagonizm, który prasa powinna łagodzić.

Londyn 30-go. — Wicekrólem Irlandji mianowany Spencer. Dzienniki uważają to za pierwszy krok do pojednania.

Berlin 30-go.—Książę Orłow miał tu dłuższe konferencje z księciem następcą tronu i ambasadorem angielskim. Spotkanie Orłowa z Bismarkiem ma mieć wielką doniosłość polityczną.

Berlin 30-go. — Książę Orłow wyjechał wczoraj do Friedrichsruhe dla widzenia się z Bismarkiem a dziś powraca do Berlina.

Wiedeń 30-go. — Cesarz przyjął dymisję Szlavego ze stanowiska ministra skarbu wspólnego i zalecił mu prowadzenie spraw, aż do czasu zamianowania następcy.

Praga 29-go. — W Dux i całej okolicy górniczej bezrobocie przybrało groźne rozmiary. Wysłano wojsko dla zabezpieczenia spokoju.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

Paryż 29-go kwietnia.

Ośm tysięcy zbrojnych arabów napadło nad granicą marokańską na oddział 200 francuskich żołnierzy eskortujący inżenierów.

Francuzi położyli trupem do tysiąca arabów i pozostali panami placu, utraciwszy czterdziestu ludzi w zabitych.

(Telegram powyższy otrzymaliśmy w sobotę o godz. 5½ po południu, już po wydrukowaniu numeru—*Przyp. red.*)

Berlin 1-go maja.

Całe stronnictwo postępowe w sejmie postawiło wniosek odrzucenia zarówno monopolu tabacznego, jak i wszelkiego podwyższania podatku od tytuniu.

Petersburg 1-go maja.

Praw. wiestnik w komunikacie urzędowym prostuje wiadomości dziennikarskie o zajściach z żydami i wykazuje, że głównie winnymi zaburzeń w Balcie byli sami żydzi.

Petersburg 1-go maja.

Według dzisiejszych *Nowosti*, na uroczystość koronacji wyznaczony został dzień 5-ty sierpnia *v. s.*

Petersburg 1-go maja.

Nowosti donoszą, iż na jutrzejszem posiedzeniu komitetu ministrów ma być dyskutowanym projekt głównego komitetu do uregulowania kwestji żydowskiej.

Petersburg 1-go maja.

Z nad granicy perskiej dochodzi wiadomość o pojawieniu się cholery.

Petersburg 1-go maja.

Nowoje Wremja donosi, iż oberpolicmajster miasta Petersburga, jenerał Kozłow, otrzymać ma inne wyższe stanowisko—miejsce zaś jego zajmie fligeladjutant Malcow.

Petersburg 1-go maja.

Starozakonni aptekarze zaapelowali do senatu przeciw zakazowi utrzymywania aptek w Petersburgu.

W imieniu interesowanych działają adwokaci Spasowicz, Gerke, Passower, Rafałowicz i Salkind.

Petersburg 1-go maja.

Nowoje Wremja drukuje w feljetonie list znanego profesora Kojałowicza o obecnem położeniu gubernij zachodnich.

Tenże sam dziennik w artykule wstępnym dowodzi potrzeby i domaga się rewizji senatorskiej w tych gubernjach.

— *Art. nad.* Śmiała kradzież została spełniona w tych dniach w Włocławku, gdzie jednemu z znajomych naszych skradziono z numeru hotelowego zegarek złoty z dewizką, wartujące przeszło rs. 300 i pewną kwotę pieniędzy. Fakt sam miał miejsce między godziną 7 a 9 rano, w którym to czasie rzezimieszek korzystając ze snu naszego znajomego i dwóch jego krewnych wcisnął się do mieszkania. Kradzież nastąpiła w tych warunkach, że pierwotnie o wykryciu winowajcy mowy być nie mogło. Tymczasem energiczne i prawdziwie mistrzowskie środki przedsięwzięte przez p. Mierkowskiego, sekretarza miejscowego policmajstra i starszego strażnika Zapasowa, doprowadziły w niespełna 24 godzin do pomyślnego rezultatu. Winny, którym był niejaki Antonow, znany rzezimieszek, uwolniony przed kilkoma dniami z warszawskiego więzienia śledczego, został aresztowany i przedmioty skradzione, z wyjątkiem kilkunastu rubli odnalezione.

Cena okowity z dnia 1-go maja.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.50^3, garniec rs. 2.44.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (1408

— ***Dta Idzikowski***, Leszno nr 7, od 10—6 wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu za pomocą gazu znieczulającego. Sztuczne zęby wstawia najprakryczniejszym systemem. —385—

(1407) Dr praw ***Józef Lewandowski***, b. obrońca przy senacie, mianowany notarjuszem w Piotrkowie, otworzył kancelarję na rynku, dom Łaguny.

Esencja z salsaparyli Colbert,
w Paryżu, pasaż Colbert.

Prawdziwa esencja z salsaparyli Colberta jest środkiem roślinnym leczącym wszelkie wyrzuty z ostrości i nieczystości krwi pochodzące. Unikać należy fałszerstw i naśladownictwa. Wymagać należy podpisu czerwonym atramentem: ***F. Plateau***, na każdej etykiecie. Dostać można w Warszawie u pp. Lilpopa, Mrozowskiego, Spiessa i Syna i Zeuschnera. —265—

— ***Dr J. Rogoziński*** przyjmuje chorych codziennie rano do 9-tej, po południu od 3-ej do 5-ej. ***Nowogrodzka nr 25.*** —1337—

— ***Dentysta S. ROTHEIM***, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1366)

— Pan Jan Jaworski zawiadamia okólnikiem handlowym, iż magazyn płócien, bielizny i pościeli, dotąd przez niego samego pod firmą

W. Müller i Ska,

przy ulicy Nowy-Świat nr 67 (pałac Zamoyskich) prowadzony, odtąd pod własną firmą

„Jan Jaworski"

w dotychczasowym lokalu prowadzić będzie.

P. EUGENIJA

zawiadamia szanowne panie, że pracownia sukien i okryć damskich oraz ubiorów dziecinnych z dniem 1-m kwietnia r. b. przeniesioną została na ulicę Marszałkowską nr 61, pierwsze piętro od frontu. Tamże potrzebne są panny podręczne i do nauki.

—1339—

(1224) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

(338) **B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).**

ZĘBY po rs. 2 wprawia

najlepszym systemem amerykańskim ***M. H. Neumark***, dentysta. ***Tłomackie nr 9.*** (1391)

— Dr med Witold ***Jaroszyński*** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kaiserstr. w domu: „Warschau". —1130—

Dra Aleksandra M. Weinberga

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133r—

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Emigracja chłopska". Jutro: „Ernani" (występ p. Tamburliniego). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Jerzy Dandin" (występ p. Rychtera. — LETNI. Jutro: „Jerzy Dandin" (występ p. Rychtera). — NOWY. Jutro: „Dzwony kornewilskie".

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Wygubiam odciski bezpowrotnie,

sposobem najnowszego wynalazku, w ciągu kilku minut, **najzastarzalsze i zakorzenione** wyjmuję bez najmniejszego bólu, i użycia ostrych narzędzi; za gruntowne wyjęcie **odcisków** płaca **rs. 1.** Przyjmuję każdodziennie od godz. 10 rano do 6 wieczór. Hotel Krakowski № 30, **K. Ładć.** — Pobyt mój w Warszawie będzie stały, czem będzie ewikcja Publiczności mojej specjalności. 2621

W nowo wybudowanym dwupiętrowym domu, przy ulicy Nowolipki № 27 (2398a), są do wynajęcia w każdej porze, po cenach przystępnych

RÓŻNE LOKALE,

suche i widne, przy których pourządzane są podwójne wchody, jak również zlewy. Wiadomość na miejscu. 2465

Bryczka Węgierka

nowa, lekka, z fartuchem na jednego konia, do sprzedania.—Ulica Złota № 20, w zakładzie stelmachskim. 2620

Do wynajęcia 2611

Różne letnie mieszkania

w majętności Potok odległej o 1 wiorstę od rogatek Marymonckich, w pięknem położeniu nad Wisłą, w blizkości lasku Bielańskiego. Tamże jest łazienka do kąpieli na Wiśle.—Wiadom. u właściciela na miejscu.



Fabryka Powozów F. Laskowskiego,

Plac Ś-go Aleksandra № 5,

poleca na obecną porę wybór nowych Faetonów, Land, są i używane Powozy. 2557



Do sprzedania Powóz

używany w dobrym stanie, Szafa jesionowa za szkłem do książek, Szafa orzechowa do sukien, dwa Łóżka orzechowe, medaljonowej roboty, Stół jesionowy z klapami, Lustro w złoconych ramach, Powozik dziecinny, dwie marmurowe Wazy; Wanna cynkowa.—Wiadomość w Koszarach Mirowskich u wachmistrza Pilipenko. 2545

12. NIECAŁA 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. FALĘCKIEGO i SYNA

otrzymał w znacznym wyborze:

Beże francuzkie wełn., pojed. szer., od kop. 25 za łok.

Beże francuzkie czysto wełniane, podwójnej szerokości, od kop. 65 za łokieć.

Kaszmiry czysto wełn., we wszystkich kol., podwójnej szerokości, od kop. 70 za łokieć.

Muslin de laine czysto wełn., $1^1/_4$ ł. szer., po k. 35 za ł.

Krepę wełnianą pojed. szer., od k. $22^1/_2$ za łok.

Rypsy wełniane pojed. szer., od kop. $22^1/_2$ za łok.

Korty wełniane na dolmany i okrycia damskie, $2^1/_4$ ł. szer., po kop. 75 za łokieć.

Korty czysto wełniane $2^1/_4$ łok. szer., od rs. 1 kop. 20.

Płótna niewarowe, (écru), od k. 16 za łok.

Bareże czarne i kolorowe, od kop. $22^1/_2$ za łokieć. 2626

LETNIE MIESZKANIA

w Grochowie I, składające się z 2, 3 i 4 pokoi, położone w ogrodzie, do wynajęcia za cenę przystępną.—Wiadomość w Warszawie na Krak.-Przedmieściu № 77. na 1 p. M. № 6, od 10 rano i od 4 do 7 p. p. 2596

SZPARAGI

świeże, dostarczane z majątku Włochy, nabywać można codziennie w handlu

Sowińskiego i Szulca,

przy rogu ulic Długiej i Przejazd № 57. 2656

RS. 18,000

do ulokowania na hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u adwokata przysięgłego Michała Siemiradzkiego Zórawia № 27a, 2652

Letnie Mieszkanie

Dworek murowany o 5 pokojach z wszelkiemi wygodami, częściowem umeblowaniem w ogrodzie blizko lasu, 9 wiorst za rogatką Wolską. Żywność na miejscu. Konie do najęcia na żądanie. — O warunkach dowiedzieć się można: Graniczna № 8, 1 piętro, u okaja Jana. 2618

Letnie Mieszkania,

3 wiorsty od przystanku k. W.-W. Brwinów wśród sosnowego lasu, 5 pokoi umeblowanych, kuchnia, stajnia i wozownia; 4 i 2 pokoje umeblowane, z kuchniami.—Wiadomość w Brwinowie u p. Uzdowskiego. 2633



BULDOGI

(Szczenięta) czystej rasy angielskiej, 6-tygodniowe, są do sprzedania.— Nowy-Świat № **38**, mieszkania **12.** 2615

Leszno № 7, trzeci dom od Rymarskiej do wynajęcia

Lokal z 6-ciu pokoi,

przedpokoju i kuchni, za rs. 800, zajmowany od lat 12 przez Biuro Towarzystwa Ubezpieczeń, zdatny na takież biuro, lub lokal prywatny. 967

O 25% niżej kosztu

z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

ulica Długa № 25,

vis-à-vis hotelu Drezdeńskiego,

Obrazy w wielkim wyborze, jako to: **Oleodruki i Obrazy olejne** ręcznej roboty, **Lustra, Ramy** złocone, **Listwy** do ram. **Gzemsy** do okien, **Spluwaczki, Rozety.** Tamże przyjmuje się **oprawa obrazów** i ramy do roboty. 2689

Z powodu zmiany interesu 2690

Kawiarnia

do odstąpienia w dobrym punkcie, egzystująca od lat kilku.—Wiad. na miejscu: Podwal 22.

OBIADY

po gospodarsku i tanio po 20 kop. wydają się przy ulicy Tamka № 36. 2693

Szparagi gruntowe

dobrego gatunku, dostarczane są codziennie do Handlu Win Edmunda Langner dawniej Riedla, Nowo-Senatorska. 2645

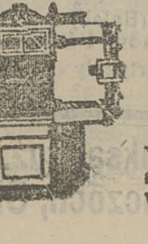
Dwa letnie Mieszkania

w kolonji Aleksandrów

zwanej DETKENS,

na 6-tej wiorście za rogatką Petersburgską, pomiędzy Pelcowizną, Banhofem Drogi Nadwiślańskiej i Białołęką.

Po 2 Pokoje z kuchnią, przy cienistym lasku, Komunikacja łatwa, a co do nabiału, ogrodowizny, pieczywa i mięsa wiadomość bliższa na miejscu. 2671



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60



Ogier rasowy

cztero-letni, maści złoto-gniadej, do sprzedania. Wiadomość w pułku Ułańskim w Łazienkach, w 2 eskadronie, u podoficera Helich. 2631

!Kto lubi!

dobre gatunki i z dobrym gustem wykończone kapelusze damskie, a nie drogo, dla tych Pań polecamy Magazyn Mód J. Mottier, Nowy-Świat № 45. 2607

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 1 maja 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48.47 1/2	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.86	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.35	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82.80	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.70	—.—
„ „ „ „ m.	99.45	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.60	—.—
„ „ „ „ II	92.40	—.—
„ „ „ „ III	91.45	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.75	—.—
„ „ m.	86.60	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.65	—.—
II „ „ 100	90.65	—.—
III „ „ 100	90.65	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —,
Od listów zastawn. nowych 5% k. $179^1/_5$.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. $41^2/_5$.
Od listów zast. m. Łodzi k. 250,
Od listów likwidacyjnych k. $166^2/_3$

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żel. warsz. ter. z d. 30 kwietnia 1882

Pszenica wyborowa	150	—	158
„ średnia	134	—	146
„ ordynaryjna	130	—	—
Żyto wyborowe	96	—	97
„ średnie	90	—	93
„ ordynaryjne	—	—	—
Jęczmień wyborowy	80	—	90
„ średni	—	—	—
„ ordynaryjny . . .	—	—	—
Owies wyborowy	83	—	88
„ średni	76	—	81
„ ordynaryjny	—	—	—
Gryka	—	—	—
Groch	—	—	—
Kasza jaglana wyborowa . .	105	—	105
„ średnia . . .	—	—	—
„ ordynaryjna .	—	—	—

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędnych fabryk
krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szan. Publiczności wielki wybór towarów po cenach następujących:

Beige foulé 2 łokcie szerokości, czyste wełn. łok. po kop. 70.
Serge foulé 2 łok. szerokości, w wyborowym gatunku, łokieć po rs. 1.
Tour de Lac 2 łok. szer., w najnowszych kolorach, łok. po rs. 1 kop. 25.
Cachemire d'été, czarny, pojedyńczej szerokości, łokieć po kop. 50 i 55.
Mousseline foulé czarny. podwójnej szerokości, łokieć po rs. 1 kop. 25.
Toile pure laine (w drobną krateczkę, 2 łok. szer., łok. po rs. 1 k. 15. 1111r

Kapelusze

Damskie i Dziecinne 2326
z ubraniem w cenie rs. **4** i wyżej, sprzedają się w Pracowni **Natalji W.** ulica Długa № 23, tam gdzie Eldorado, II piętro, w bramie.

Z powodu wyjazdu do sprzedania

FARBIARNIA,

wraz z filją tejże od lat 10 egzystującą oraz

Sklep Mydlarski.

Wiadomość Twarda № 24. 2682

Nauczycielka

z patentem, niemka, pozostająca na pensji żeńskiej, poszukuje od roku szkolnego takiegoż pomieszczenia na pensji.—Oferty uprasza składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. A. Z. 2670

BIURO KAUCJONOWANE

Prof de Préchamps,

Długa № 23, (Eldorado).
Żądana **Rosjanka** z dobrym francuzkim, niemieckim i muzyką, w Warszawie do znacznego domu ruskiego. 2676

Syndyk tymczasowy masy upadłości Romana Szewczykowskiego.

Podaje do ogólnej wiadomości, że są do sprzedania z wolnej ręki: drzwi dębowe ozdobione deseniem stalowym (naśladownictwo okuć stalowych z czasów średniowiecznych), artystycznej wartości, które mogą być użyte do zakrystji, kaplicy lub grobów familijnych; drzwi te znajdowały się na zeszłorocznej wystawie przemysłowej. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Józefa Henisz, przy ulicy Elektoralnej № 13, do 10 rano lub od 5 do 7 po południu. 2662
Józef Henisz adw. przys.

A. SUSKI

majster murarski, ma honor zawiadomić osoby interesowane, że przeniósł swe mieszkanie na ulicę **Leszno pod № 61,** mieszkania 2, i przyjmuje tak jak dawniej **wszelkie roboty w zakres murarstwa wchodzące.** Zastać mnie można w domu każdodziennie między 2 a 4 po południu. 2574

Apartament

umeblowany, składający się z trzech do 4 pokoi, z kuchnią, potrzebny zaraz.—Wiadomość w Konsulacie francuzkim, ulica Mazowiecka № 16. 2692

Potrzebuje posady

b. Urzędnik na zarządcę domem, kasjera, prowadzącego książki, korespondencję, inkasenta, lub wspólnika interesu. Kaucję w razie wymagania do 3 lub więcej tysięcy rubli, przedstawić może.—Wiadomość: Wspólna № 6, mieszk. 3, do 12 w południe. 2680

CIECHOCINEK

WODY MINERALNE

JODOWO-BROMOWO-SŁONE,

położone

w Królestwie Polskiem, Gubernji Warszawskiej,

otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z **cudownych** skutków w chorobach **skrofulicznych, syphilitycznych, reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych,** w chorobach **kobiet** zapaleniach **stawów, zastarzałych obrzmieniach i uszkodzeń kości.**— W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych a z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka.—Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa, uprzyjemniają gościom pobyt u wód.—**Spacer pod tężniami** nie tylko jest przyjemną rozrywką ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem zbliżonem do morskiego.

Kąpiele **solankowe, błotne, tuszowe i parowe,** z natryskami ciepłemi i zimnemi, odpowiednio są urządzone.—Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy wszelkich wód mineralnych naturalnych i sztucznych.

Oprócz lekarzy zdrojowych corocznie przybywa wielu wolnopraktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecznie jest zapewnioną.

Koleją **Warszawsko-Bydkowską** dojeżdża się do samego źródła. r—765

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

Kąpiele siarczane w Krzeszowicach

pod Krakowem,

1024

przy stacji kol. żel. Krzeszowice, 10 godzin jazdy koleją od Warszawy,
od wieków znane ze swej skuteczności, położone w czarującej okolicy, wpośród lesistych wzgórzy i rozkosznych gajów, otwarte zostaną dla użytku chorych w dniu 1 Czerwca r. b. Należąc do tej samej rodziny wód co Busk i Akwisgran, wskazane są: w reumatyzmach, podagrze, skrofułach, chorobie angielskiej, newralgiach, paraliżach, hemoroidach, katarach chronicznych, nosa, krtani i oskrzeli, zatruciach metalicznych, chorobach macicy, skóry i syfilji. Zakład urządzony odpowiednio do najnowszych wymagań nauki; woda do kąpieli ogrzewana parą. Podczas sezonu kąpielowego ordynować będzie Dr Kadler z Warszawy i miejscowy lekarz Dr Dura; nadto chorzy mają zapewnioną pomoc lekarską najpierwszych powag naukowych uniwersytetu Krakowskiego. Oprócz prywatnych mieszkań, urządzonym jest dla chorych pensionat. Za pokój w pensionacie, z meblami, pościelą, usługą, zdrowem a nawet wykwintnem jedzeniem, płaci się na dobę od 3 do 5 rs. Należność wnosi się za miesiąc z góry. Zamówienia do pensjonatu przyjmuje Dr Kadler w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 38. Reuniony w Kursalu w Czwartki i Niedziele. Wycieczki do Ojcowa (2 mile). Tenczynka, Zwierzyńca, Zabieżowa, i t. p. Na miejscu są trzy restauracje, hotel, poczta, telegraf i apteka, w której wszelkiego rodzaju wód mineralnych dostać można.

Dzierżawcy zakładu kąpielowego Dr Kadler, Dr Henryk Stankiewicz.

NOWO-OTWORZONY
SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Cerat, Rolet i Gzymsów do firanek,
POD FIRMĄ

S. WEISGOLD,

ulica Długa Nr 17,
poleca wielki wybór Obić Papierowych od najtańszych do najwykwintniejszych,
po cenach dotychczas niepraktykowanych. 2332

MAGAZYN TOWARÓW BIAŁYCH
Władysława Jarockiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 452, obok domu przechodniego Rezlera,
otrzymał nowości na sezon letni, od najtańszych do najwykwintniejszych.

500 Szlafroków z płótna, kretonów i satinet, od rs. 2½ do 35.
100 Kostjumów „ „ „ „ „ 5 „ 50.
100 Spódniczek (Halek) „ „ „ „ 2½ „ 8.
oraz wielki wybór **Kretonów i Satinet** francuzkich na suknie damskie.

Wszystkie gotowe artykuły pochodzą z Domów Paryzkich, odznaczają się pięknym fasonem i elegancją. 2594

Jeometra

klasy I-ej, młody człowiek, obeznany dokładnie z czynnościami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty upraszam zostawiać w Kantorze Kur. War., pod lit. W. W. 750. 2688

Kwit Zaliczkowy,

rekrucki, uwalniający od wojska, całkiem dobry, do odstąpienia, za umiarkowaną cenę. Ulica Karmelicka № 12, mieszk. 13. 2686

Do wynajęcia od 13 Maja, na trzy miesiące

LOKAL,

składający się z trzech pokoi, z meblami i fortepianem, za rs. 200. —Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 5. 2681

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps,

Długa № 23, (Eldorado).
Francuzka, lat 16, życzy wyjechać do Rosji, za rs. 200—podejmuje się szycia. 2675

Zawiadamia PP. Właścicieli domów Dzierżawców i Rządców, że założona nowa wywózka asenizacyjna pod firmą „W. Piotrowskiego,“ aparatami Bergera, większych rozmiarów, jak dotychczas są używane. Uskutecznia się w jak najprędszym czasie, za cenę przystępną. Nizka, wprost Smoczej № 14a. 2655

Rs. 20,000

żądaną jest pożyczka na hypotekę domu w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Adresa proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. J. 2613

Z powodu wyjazdu **oddano w komis** 1202r

Do sprzedania tanio!

Srebro stołowe, nie używane, 84 pr., na 6 osób z łyżką wazową wyzłacaną i półmiskową, fabryki Werner (dawniej Malcz), u Henryka Juwiler. Nowy-Świat № 59, m. 21.

Operatorka odcisków

operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione, w ciągu 5-u minut. Przyjmuje każdodziennie rano od godz. 10 do 12 i od 3 do 5 po południu, Krak.-Przedmieście, vis-à-vis Saskiego-Placu № 36, mieszk. 40.—**K. Bielińska,** 2644



Amerykan

2650

do sprzedania Leszno № 18, stróż wskaże.

CHŁOPCY

w wieku od 12 do 15 lat, potrzebni są do ulicznej sprzedaży. Zgłaszć się mogą na ulicę Mokotowską № 5, do rządcy domu w godzinach do 10 rano, lub od 3 do 5 po poł. 2666

NOWOŚĆ!

Powoziki dziecinne, Wózki dla lalek, Welocypedy, Piece salonowe, Kuchnie Amerykańskie, Błyszcz do pieców, Proszek do czyszczenia wszelkich przedmiotów metalowych, szklannych i t. d., Jabłka suszone, białe № I II na komput i do ciast, Drożdże kanadyjskie nie psujące się, nadeszły do Handlu amerykańskiego Marcnwiński; № 32 ulica Długa (Potkańskie). 2242

Mikroskop
z kamerą lucidą, dokładny,

powiększający 500 razy, cena przystępna.— Ulica Prosta № 4. mieszk. 2, widzieć można do 10 rano do i 4 po południu. 2625



MEBLE



różne i Pianino do sprzedania.—Ul. Instytutowa № 6, mieszk. 6. Widzieć można od godz. 2 do 4 po południu. 2624

PIEKARNIA

2623

do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach.—Wiad. w kantorze Hotelu Paryzkiego.

Twarda № 10, wprost Marjańskiej

SKLEP

różne Mieszkania, oraz Place do wynajęcia od 1-go Lipca, stróż wskaże. 2629

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. Nici Broksa, tuz. 68 kop. Wełna jedwabna na rs. 2 k. 50. Kordonki, Bawełny, Przybory do robót i toalet. Rękawiczki. Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży własnej fabryki. Chustki płócienne od rs. 3 do 15.

KASZMIRY

wyłącznie **czarne**, jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 1243—r

K. MANTEY
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Nauczycielka

posiadająca patent z ukończenia gimnazjum oraz wyższą muzykę, życzy udzielać lekcje tak na mieście jak i w domu, na własnym fortepianie.—Wilcza 13a, mieszk. 11 2704

FABRYKA
Kapeluszy słomkowych

CUKIERA i FISCHHAUTA

Świętojerska № 24
poleca na bieżący sezon wiosenny wielki wybór kapeluszy słomkowych w najświeższych fasonakh i gatunkach. Zpowodu przeniesienia zakładu z d. 1 Lipca r. b. **na róg ulic DZIELNEJ i KARMELICKIEJ № 19**, fabryka wyprzedaje zapasy **Piór strusich** po cenach **znacznie** zniżonych. 2708

Nowolipki № 14 Do wynajęcia

kilka Stajni i Składów

obszernych, może być i na zajazd, do tego mogą być dodane różne Pokoje, od Ś-go Jana r. b. 2715

Powozy używane

Karety podwó ne, poczwórne i potrójne.
Karety dwie paryzkie do jednego i pary koni.
Kocze w różnym rodzaju.
Faetony miejskie i do wsi.
Amerykany, Breki na 6 osób.
Wolanty, Perelotki na resorach stojących.
Kilka Powozów w cenie od rs. 100, które mogą być użyte do podróży lub na wsi.
Chomonta angielskie z żółtemi bronzami i czarne.
Prysznic pokojowy w szafie,
Wózek ręczny na dwóch kołach do rozwożenia towarów w fabryce powozów przy ulicy **Królewskiej № 19.** 2700

Romamowski dawniej Hesse.

Busko.

Dr. Dymnicki, Lekarz zdrojowy, od 25-ciu lat stale w Busku zamieszkuje, ordynuje w domu własnym. r1228

Ważna wiadomość

Kiosk na owoce, kwiaty, cygara i papierosy jest do wynajęcia na sezon letni 5-miesięczny w Teatrze Letnim, zwanym Nowym, przy ulicy Królewskiej, w dawnym Alkazarze.—Wiadomość bliższa w restauracji. 2678

Syndyk tymczasowy upadłości Leopolda i Emilji Knoll.

Na zasadzie art. 492 K. H. i decyzji W. Sędziego Komisarza masy upadłości z d. 14 (26) Kwietnia 1882 r. ogłasza niniejszem, że począwszy od d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1882 r. odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem Niedziel o godzinie 9 rano, w sklepie pod firmą „L. Knoll“ w hotelu Europejskim, sprzedaż przez licytacją, urządzenia sklepowego, wyrobów żelaznych, łóżek, pościeli, i t. p. przedmiotów, a następnie w domu № 22, przy ulicy Senatorskiej, trumien metalowych.—**St. Gepner,** adw. przys. 1210r

Zagubione zostały

2687

w d. 27 b. m. we Czwartek wieczorem następujące weksle: 1) H. Przytycki i R. Glazer z d. 21 Lutego r. b. na 4 i pół miesięcy, na rs. 111 k. 75.—2) Mordka i Rojze Słod, na rs. 346.—3) Eljasz Bajtstok, na rs. 59.—4) Josek Ber, na rs. 59.—5) Sura Berlinerblau, na rs. 108.—6) J. Czerwiński, na rs. 112.—7) Kwit Arona Surie, na rs. 20 i gotówką rs. 11.—Ostrzega się aby nikt takowych nie nabywał i uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem **oprócz 11 rubli, na ulicę Czerniakowską № 2/3052 do Joska Regenman.**

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiffera.

Jeneralna Reprezentacja Fabryki Maszyn i Odlewni

H. Gruson w Buckau-Magdeburgu.

Wszelkie artykuły z hartgussu, jako to: Walce wszelkiej konstrukcji, Desintegratory (rozdrabiacze) dla minerałów i rud, Artykuły dla dróg żelaznych: Koła pojedyncze i w zacach kompletne, Platformy, Szyny zwrotnicowe, Zwrotnice, Szajby obrotowe, Zwrotnice kolei konnych, Ruszty patentu R. Ludwik i S-ka, Odlewy z miękkiego żelaza i odlewy z kowalnego żelaza wszelkiego rodzaju. 1222—r

Zakłady Mechaniczne

BORMANN, SZWEDE & TEMLER,

W WARSZAWIE, SREBRNA № 14.
polecają:
Aparaty, Maszyny i Przyrządy dla Cukrowni, Browarów, Gorzelni i Dystylarni.

W fabryce znajduje się ciągła wystawa najnowszych Aparatów, Maszyn i przyrządów dla Gorzelni i Dystylarni. 1025



Piękne, miękkie i długie włosy,

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka, czyli łupież, dla zniszczenie której jest udowodniony srodek: **Roślinna Ateńska Woda,** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążące do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie naskórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po 1 rs., na przesyłkę dołącza się kop. 50. Wyłączny Skład w Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41, Warszawskie Chemiczne Laboratorjum, Miodowa; Leon, Nowo-Senatoska № 4** i innych. 1231

H. KUCHARZEWSKI,

dawniej **F. Sokołowski,**

Główny Skład Wód Mineralnych naturalnych,

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych **tegorocznych,** w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne zarządzonych **czerpań u źródeł, nadeszły od takowych** bezpośredniemi pociągami dróg żelaznych **wody mineralne zarówno krajowe jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.**—Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciąg z igliwia Krynickiego, sole i pastylki.**

Transporta te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżemi wodami ekspedycja dopełnioną była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunki **bezpłatnie,** o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby, używające kuracji **wodami mineralnemi.**

Wody ze składu mego otrzymywane, są w wielu **Aptekach** Warszawskich, oraz **w Aptekach** prowincjonalnych, tak w Królestwie jako też i w Cesarstwie, również i w Zakładach leczniczych kąpielowych.

r—1229 **H. Kucharzewski, Magister Farmacji.**

W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT

Zakłady przemysłowo-chemiczne

w HELENÓWKU, pod PRUSZKOWEM, polecają uwadze:

Lakiery wyrabiane na sposób angielski, do mebli, drzwi, okien, podług metali, form cukrowych, wagonów, tramwajów, tapet, cerat, narzędzi metalowych i fabrycznych. **Farby olejne tarte** gotowe do użytku i farby tarte w **massie** dla PP. Malarzy. **Smary** do osi i trybów.—**Skład fabryczny w Warszawie, Elektoralna № 33.**—Cenniki na żądanie wysyłają się gratis i franco. 1042

Fabryka zaopatrzoną została w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych parą, dzienna produk. 5000 rol.

„POD MERKURYM”

nowo-otworzony hurtowo-detaliczny

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzony został w wielki wybór Obić papierowych, począwszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze w wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów.

Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się. r—833

Biuro komisowe z kaucją 7,500 rs.

J. Ściborowskiego.

Ma do sprzedania: **Dom na Szmulowiznie** za rs. 5,000, część szacunku może zostać na gruncie.—Do umieszczenia: **Dwóch Korepetytorów** na czas wakacyjny na wieś, **Ekonoma, Woźnego i Pisarza** do węgli lub browaru. 1227-r

Nowo-Senatorska № 4.

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Dziecinne Wakacje.

Porządna rodzina dla własnych dzieci wyjeżdża na letnie mieszkanie na 3 miesiące, ktoby z rodziców życzył sobie ulokować dzieci swoje pod opieką tej rodziny w ich domu, aby używali ruchu na świeżem powietrzu na czas wakacji, mogą się zgłosić dla porozumienia się i ugody przy ulicy Mokotowskiej pod № 6, mieszk. 2, na dole od frontu, od godziny 11 rano do 12. 2697

Majątek Ziemski

włók 90 w ziemi pszennej, w gub. kieleckiej, w blizkosci nowej kolei, w tem lasu 40, łąk 10, budynki murowane wraz z inwentarzami, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie.—Bliższa wiadomość ulica Szkolna № 4, lokalu № 2, na parterze, zrana do godz. 10, lub też uprasza się o nadesłanie tamże adresów. 2705

Człowiek z familją w wieku lat 40, z powołania **Technik,** mający za sobą 17 letnią praktykę gospodarczą na własnym majątku poszukuje posady od Ś-go Jana r. b. Administratora, Rządcy większych dobr, lub nadleśnego, znaczniejszych obszarów leśnych. Wrazie wymagania może złożyć rs. 1500 do 2000 rs. sposobem pożyczki lub kaucji na pewny numer hypoteczny, a obok tego sposobem ewikcji zabezpieczenie hypoteczne na własnym nieruchomym majątku do wysokości rs. 5000 nie obciążonym żadnemi długami, a nawet pożyczką Towarzystwa Kredytowego.—Skomunikowanie się listowne pod lit. T. Z. poste restante N.-Aleksandrja (Puławy), lub bliższa wiadomość w Handlu kolonjalnym W-go Gebert, tamże. 2706

DO SPRZEDANIA

zaraz, przestrzeń gruntu po wyciętym lesie, morgów $122\frac{1}{2}$, przy stacji kolei żelaznej Nadwiślańskiej o wiorst 2 położona, dająca stałego dochodu do 1-go Września 1885 r. z dzierżawy rs. 400 bez służebności, osobną księgą wieczystą objęta z szacunkiem 8 tysięcy rubli, bez żadnych długpw. W zamian przyjętą być może suma hypoteczna w dobrym miejscu na nieruchomości lokowana.—Skomunikowanie się listowne pod lit. T. Z. poste restante N.-Aleksandrja (Puławy). 2707

Dnia 3 Maja (21 Kwietnia) r. b.

Komisarz Sądowy

Grzandziński,

2703

będzie sprzedawał z publicznej licytacji o godzinie 10 rano, meble, kuchenne sprzęty, obrazy, fortepian, dywany, miedź, futro i inne sprzęty domowe, do p. T. przynależne, przy ulicy Jerozolimskiej alei № 9, róg Kruczej.

Dnia 29 Kwietnia r. b. zgubioną została

BRANSOLETA 2702

złota, emaljowana niebiesko, z łańcuszkiem i bombą na zakończeniu, w przejściu ulicami Elektoralną z domu № 25, Żabią i Ogrodem Saskim. Prosi się łaskawego znalazcę o odniesienie wyżej wymienioną Bransoletkę na ulicę Hożą № domu 4, mieszkania 6, za nagrodą jeżeli żądać będzie. Przedmiot małej wartości stanowi drogą pamiątkę, stróż wskaże.

PANNY

potrzebne są do szycia spodni i kamizelek. Wiadomość ulica Pańska № 5, w warsztacie krawieckim Szlesermana. 2663

Do sprzedania 1190r



2 Garnitury Mebli

urzędownie zrobionych, oraz Sofy, Szeslongi, Biurka, Materace i t. p. Meble, po cenach nizkich u Tapicera, Leszno № 18.

Jest do sprzedania:

Zegar bronzowy za cenę rs. 33 i **Konsola** orzechowa z lustrem i marmurowym blatem, za cenę rs. 25. — Wiadomość w sklepie p. Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42. r1242

Rodzice z prowincji chcący umieścić od 15-go Lipca r. b.

Panienki

dwie lub jedną, mające uczęszczać do jakiego Zakładu Naukowego, w porządnym domu, pod staranną i sumienną opieką, za umiarkowaną cenę, w środku miasta, zechcą dla powzięcia bliższych wiadomości zgłosić się do sklepu pod firmą: „Wanda Umińska", Krakowskie - Przedmieście w pasażu, w domu zwanym Roezlera. r1241

2 Letnie Mieszkania!

po dwa pokoje z kuchnią i ogrodem, w bliskości lasu, nad Wisłą, są do wynajęcia.— Bliższa wiadomość u p. Georga Wundsch w Walewskiem pod Włocławkiem. 2714

60 Bali brzozowych

3-calowych i 10 kop dzwon brzozowych pojedyńczych i dubeltowych, suchych, do sprzedania u posiadacza dóbr Mieni, Kotarskiego. Adres: przez Nowo-Mińsk w Mieni. Jazda koleją Terespolską z Pragi o godz. 11-tej do przystanku Cegłow. 2713

Chorzy piersiowi

a nawet zdrowi

znajdą letnie mieszkania, nawet kawalerzy ze stołowaniem za tanie pieniądze, w folwarku Mieni, u dzierżawcy dóbr **Kotarskiego**. Adres przez Nowo-Mińsk w Mieni, o dwie wiorsty od przystanku Cegłów przy drodze Terespolskiej. Jazda tąż drogą o 11-tei z rana z Pragi, —powrót tegoż dnia. **Las jodłowy i sosnowy** o ćwierć wiorsty. Lecznica chorych piersiowych i doktór w miejscu. **Mleko wyborowe,** krowy pasają się na pastwiskach sztucznych. Są mieszkania nadto **z dwóch pokoi, kuchni** i piwnicy, z opałem i furmankami, **za Rs. 50** za sezon, produkta do pożywienia w miejscu. **Łazienka** do kąpieli, **Ogród** fruktowy duży, do spaceru. 2712

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica Hr. Berga № 16.

MONTGOLFIÉRES

balony Paryzkie, (2 łok. 16 do 13 łok. 19 wysokości) wznoszące się łatwo za pomocą ogrzanego powietrza (ceny od 2 rs. 75 k.).

LATARNIE WENECKIE

papierowe, różno-kolorowe, bardzo gustowne

ZABAWKI OGRODOWE

zupełnie nowe i inne w wielkim wyborze.

GRY TOWARZYSKIE

krajowe i francuzkie (nowe). r1240

Poszukuje się

Człowieka młodego,

władającego polskim i niemieckim językiem, do przedsiębiorstwa przeprowadzającego Gaz i Wodociągi na prowincję. — Oferty w obydwóch językach uprasza się składać w Warz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska № 22, pod lit. **J. P. № 6.** r1239

Jest do wydzierżawienia

FOLWARK,

składający się z 10 włók, na lat 6 albo 12. Odległość od stacji Miłosna wiorst 7. Bliższe szczegóły: ul. Wiejska № 10, m. 18. 2701

MŁODY CZŁOWIEK (agronom), poszukuje administracji majątku większego, przyczem może złożyć kaucji kilka tysięcy rubli w gotowiznie. Oprócz tego powołuje się na osoby zajmujące poważne stanowisko w obywatelstwie. — Oferty uprasza składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska № 22, pod lit. A. A. r1230

Zginął ZEGAREK złoty

z łańcuszkiem, damski, medaljonowej formy, cylinder o 10 kamieniach, remontoir, fabryki E-tin Charpier Chaux-de-fonds № 34396, 29 Kwietnia na ulicy Senatorskiej lub placu Teatralnym. Znalazca raczy oddać na ulicę Sienną pod № 1, mieszk. 6, za nagrodą 25 rs. Zwraca się uwagę pp. zegarmistrzów i jubilerów. 2710

Proszę wszystkich Panów,

którzy zamówili za mojem pośrednictwem **„Wszechświat"** (nie Świat illustrowany) aby zechcieli nadesłać swoje adresa, ponieważ książeczkę w której takowe zapisane były zgubiłem. — **Piękna № 9, m. 7.** 2709

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

w domu pod Nrem 3 przy ulicy Mazowieckiej, na 2-m piętrze, w ciągu dni ośmiu, od dnia 10 (22) Kwietnia. 1148 r

Sezon od Maja do Października **BAD REICHENHALL.** **Otwarcie urzędowe dnia 15 Maja.**

Największa niemiecka kuracya klimatyczna, położona w bawarskich Alpach. Kąpiele solankowe, błotniste, ługowe i przyrządzone z ekstraktu igieł jodłowych. Serwatka koźla, mleko krowie, wyciągi ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne, wielki aparat pneumatyczny, sale inhalacyjne, fontanny słone gimnastyka zdrowia. Przepiękne parki z uroczemi spacerami w różnych kierunkach poblizkich lasów jodłowych. Codziennie 2 koncerty kapeli kuracyjnej, gabinety do czytania. Stacja kolei żelaznej i telegraficzna. Prospekty bezpłatnie otrzymuje się przez król. komissarjat kąpielowy. r—1238

WODOLECZNICA D-ra PUTZAR'A

i Dom Zdrowia. Specjalny Pensjonat dla nerwowych

Stacja Königstein. Saksonja. 1046—r

XAVIER GLODZINSKI — JUSTIFICATIONS — Breveté — S. G. D. G. — VARSOVIE

Najnowsza metoda kroju bielizny

męzkiej, damskiej i dziecinnej z 15 tablicami rysunkowemi, a tak ułatwiona, że nawet same Panie będą mogły wyuczyć się kroju; — opuściła prasę z licznemi nowemi praktycznemi a gustownemi fasonami, jakie tylko w zakres tualety negliżowej wchodzić mogą. Jest to **pierwsze specjalne wydanie wyczerpującej nauki kroju bielizny** na pewnych ulepszonych zasadach opracowane przez

K. GŁODZIŃSKIEGO,

Nauczyciela specjalistę w układaniu **metod kroju sukien i okryć damskich,** znanych zaszczytnie z wielu wydań, a przez tysiące osób w praktyce zastosowane. **Wykład kroju i szycia bielizny rozpoczął się** w głównym moim zakładzie nauk kroju w Warszawie, ulica Miodowa № 1, gdzie osobiście wykład prowadzę, również i w filjach, w Petersburgu, w Krakowie i we Lwowie.—Cena nauki kroju i szycia bielizny rs. 13, metody rs. 2, koszta przesyłki pod opaską kop. 30. Usilnem mojem staraniem będzie, ażeby i w tym kierunku nauki tak korzystnie, przysłużył się Sz. Paniom, jak metodą i nauką kroju sukien.—Wpisy na naukę kroju i szycia **sukien i okryć** jak dawniej tak i teraz przyjmuje się w zakładzie moim każdodziennie. 2267

BILET

uwalniający od wojska, (służący nawet dla nieletnich), jest do nabycia. — Wiadomość: Świętojerska № 26, w składzie piór. 2711

Za rs. 350 rocznie 2699

SKLEP z wystawą

pokoikiem, przedpokojem i kuchnią widną. Wiadomość u właścicielki, Grzybowska 15.

Wyprzedaż Mebli

nowych i używanych do 1 Lipca bardzo tanio. Nowy-Świat 53 numer, w 2-giej bramie na dole, od 10 do 6 wieczór. 2674

Zawiadamiam **Szan. Rodziców** i Opiekunów, że Zakład Naukowy żeński, został przeniesiony dla niedogodności lokalu, pod № 39, na ulicę Elektoralną. **Miejsca wakują dla uczennic przychodnich i pensjonarek, którym zapewnia się konwersacja języków, na żądanie: muzyka, śpiew i język angielski.**

Julja Młochowska.

2698

Podaje się do wiadomości publicznej, że w **d. 28 Kwietnia (10 Maja)** r. b., o godz. 12 rano. w domu **№ 18b, w Alejach Jerozolimskich,** w drodze publicznej licytacji będą

sprzedane ruchomości

pozostałe po ś. p. małżonkach **Glixelli,** składające się z garderoby, mebli, srebra i różnych ruchomości. 1237

LEKCJE

Języka Angielskiego,

udziela u siebie na miejscu Berger, nauczyciel języka angielskiego, ulica **Solna** № 4, I piętro. 1189—r

SPRZEDAŻ PRZY ULICY SENATORSKIEJ Nr 5.

CZYTELNIKU STÓJ!!!

OSOBLIWOŚĆ I NOWOŚĆ!!

PRAWIE ZA DARMO.

W przejeździe z zagranicy na Wystawę Moskiewską, przybyłem do m. Warszawy, na bardzo krótki czas,

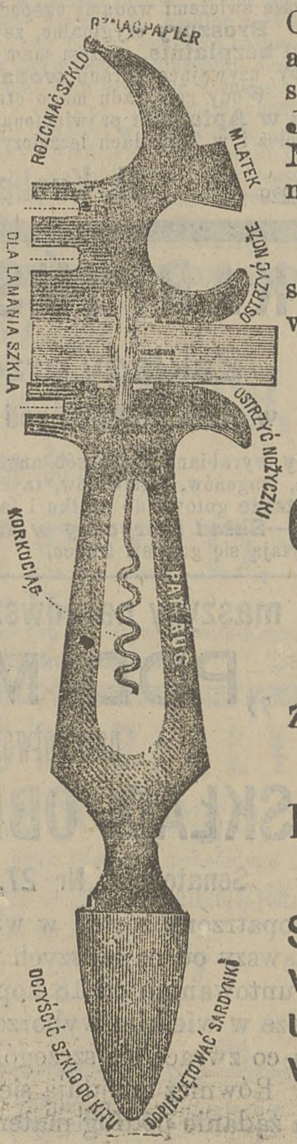
z nowo wynalezionemi maszynkami Amerykańskiemi.

PAT-AUC.

Maszynka ta jest nadzwyczaj pożyteczną i dogodną; sprowadzona z Ameryki;—wykonywa 8 rozmaitych czynności, jako to:

ostrzy noże, nożyce, kosy i t. p., w ciągu 5 minut ostrzy tuzin noży, otwiera pudełka z sardynkami,

a także kraje papier rozmaitego formatu i we wzory. Zastępuje i młotek do przybijania gwoździków; za pomocą tej maszynki można krajać szkło, lepiej aniżeli dyamentem, oraz wykrawać na szkle rozmaite rysunki i t. p.



Cena maszynki, których wyłącznym agentem rozpowszechniającym jestem ja, **NADZWYCZAJ JEST UMIARKOWANA,** jedynie w celu rozpowszechnienia tego pożytecznego wynalazku.

MASZYNEK TYCH

sprzedano w ciągu jednego roku w Ameryce, Anglji, Francji i Niemczech

4,000,000 sztuk.

Cena za cały aparat kop. 75,

z dodaniem gratis drugiego ostrza.

Biorącym 100 sztuk i więcej odstępuje się rabat.

Sprzedaż odbywa się w magazynie moim przy ulicy Senatorskiej Nr 5, w blizkości placu Zamkowego. r—1166

SPRZEDAŻ PRZY ULICY SENATORSKIEJ Nr 5.

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG—Miodowa Nr 10, 1-sze piętro, naprzeciw Sądu Okręgowego. r-735

Nauka i wychowanie.

Bona niemka młoda, znająca krawieczczyznę, potrzebną jest na wieś. Wiadomość: Nowogrodzka № 15, mieszk. 17. 5087

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca gruntownie języki: polski, ruski, niemiecki, francuzki i angielski, oraz przedmioty klasyczne, pragnie udzielać lekcje lub korepetycje w zakresie kursów gimnazjalnych i pensji prywatnych. Oferty uprasza się składać w kantorze pod lit. L. M. 502

Nianka młoda, polka, potrzebna jest do dwojga dzieci, któraby umiała sprzątać i prać. Ul. Świętojerska № 22, m. 41. 4909

Osoba młoda, z dobrem i moralnem wychowaniem, posiadająca języki: francuzki, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca nauczycielki do początkujących dzieci, lub sklepowej. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera W rszawskiego pod lit. W. B. 514

Francuzka, lub Szwajcarka żadaną jest, do dwojga dzieci, na wyjazd, koło Odesy. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania 28. 5044

Francuzka młoda wychowana w Paryżu, chce przyjąć miejsce do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania 28. 5111

Elizabeth Wake, rodowita Angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, m. 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2 do 4 po południu. 4390

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego, poszukuje przy familji pokoju, ze stołowaniem lub bez, za lekcje z wykładem polskim lub francuzkim. Długa № 10, m. 47.

Osoba wykształcona z konwersacją francuzką i niemiecką oraz wyższą muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres w Kantorze Gazety Warszawskiej, Długa 32.

Nauczycielka z patentem z Instytutu, nadto znająca dokładnie język francuzki, z piękną wymową, szuka kilku godzin lekcyj, Tylko od 3—4½. Marszałkowska № 45, m. 11.

Włoch rodowity, znający także język francuzki, życzyłby mieć miejsce na wsi dla udzielania języka włoskiego. Zgodziłby się także na wyjazd za granicę. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kuriera Warszawskiego pod lit. P. G. 4928

Paryzanka do konwersacji. Wiadomość w Dzstrybucji, róg Rysiej i Marszałkowskiej № 56. 4817

Niemka wykształcona, z muzyką średnią, poszukuje lekcyj języka niemieckiego i demi-place. Złota № 29, m. 13. Tamże jest Bona niemka z polskim językiem i muzyką.

Nauczycielka żeńskiego gimnazjum życzy udzielać lekcje, lub przygotowywać do egzaminów. Zastać można od g. 4—8. Ul. Wspólna № domu 9, mieszk. 16, w oficynie. 5025

Student Uniwersytetu, życzy sobie wyjechać na wieś na wakacje. Czysta 2, m. 12.

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego pragnie wyjechać na wieś na kilka miesięcy. Adresować proszę do kantoru Kurjera Warszawsk. pod lit. Z. Z. 5143

Bona niemka poszukuje miejsca. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. 5157

Bona niemka potrzebna jest. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, w ogrodzie u właściciela domu, od g. 4—6 po południu. 5147

Bona rodowita francuzka, potrzebna jest do dzieci. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej № 7, do właściciela. 5051

Nauczycielka potrzebna na trzy godziny dziennie, przed południem. Żórawia № 33, mieszkania № 25. 5133

Posady i prace.

Panny uzdatnione oraz podręczne, do sukien i okryć damskich, potrzebne są do magazynu Karoliny Piwowońskiej. Podwal № 2; tamże potrzebną jest uzdatniona Maszynistka. 5017

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczczyźnie, oraz maszynistka, potrzebne są do Magazynu S. Lulla et Comp. Ulica Długa № 17, na 1-m piętrze. 5076

Posada! Potrzebny zaraz, lub od Ś-go Jana Pisarz nadzorca, do Piwowarni, pensja roczna rubli 150, stoł, lub ordynarja. Wymagane: trzeźwość, dobre świadectwa, z podobnych posad, lub gospodarstwa, piśmienność, znajomość rachunków. Kaudydaci zechcą zgłaszać się listownie, własnoręcznem pismem z krótkim życiorysem.—Alfred Moes, Nowosiołki, Białystok. 5108

Panny zdatne i podręczne, potrzebne zaraz, do Pracowni Sukień, obok wynagrodzenia, mogą mieć obiady na miejscu. Próżna № 7.

Uczeń potrzebny jest, do Cukierni K. Günath'a. Nowolipki № 3. 5102

Osoba w sile wieku, obeznana dobrze z gospodarstwem, poszukuje miejsca Gospodyni w domu izraelsko-zachowawczym w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość powziąć można w ogrodzie Krasińskim w kiosku.

Panna umiejąca szyć na maszynie potrzebna jest. Zgłosić się: Aleja Ujazdowska № 25, 2-gie piętro. 4910

Praktykanci potrzebni są do zakładu ślusarsko-mechanicznego i fabryki kas ogniotrwałych, przy ulicy Chłodnej № 18. 4722

Pisarz młody, za poręczeniem wiarogodnej osoby, znajdzie odpowiednie miejsce. Wiadomość w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 473

Panny potrzebne są do pracowni damskiej, zdatne do staników i podręczne, jakoteż do maszyny Singera. Nowy-Świat № 55, wprost bramy Ordynackiej. 4931

Panny kompletnie zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna № 35, m. 12, 1 piętro. 4712

Panny kompletnie uzdolnione do staników i okryć, potrzebne są zaraz, do pracowni. Żórawia № 20. 5047

Mężczyzna w sile wieku, z wyższem wykształceniem, uprasza o pracę. Adres w Kiosku, na rogu Elektoralnej i Chłodnej, pod lit. S. K. 507

Panna potrzebną jest zaraz, umiejąca dobrze szyć bieliznę na maszynie Wheellera, z całodziennem życiem. Oboźna № 2, od Browarnej № 1, mieszkania 22. 510

Maszynistki zdolne potrzebne są, do szycia bielizny na maszynach Singera, również zdatne do kroju, ubierania negliży, pięknych haftów, szycia w ręku i podręczne. Ulica Leszno 19, mieszkania 6. 4990

Panny podręczne i do nauki potrzebne są. Bracka № 17, mieszkania № 7. 4981

Bona francuzka potrzebna na wieś do 8-letniego chłopczyka. Wiadomość: ul. Solna № 18, mieszkania 4. Zastać możnn od godziny 3—5. 4978

Uczeń potrzebny jest do apteki Olsztyńskiego, Żelazna № 27, w Warszawie. 4993

10 Maszynistek. podręcznych, potzzeba jest zaraz do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Pańska № 17, m. 16. 4897

Uczeń potrzebny jest do cukierni Szczerbińskiego, Plac Trzech-Krzyży № 2, w Warszawie. 4873

Panny zdatne potrzebne są zaraz do pracowni A. Gumowskiej, ul. Jasna № 4, m. 5.

15 Panien do szycia garderoby dziecinnej potrzebuje Bazar dla dzieci. Niecała № 12a.

Panny potrzebne są do krawieczczyzny. Ul. Chmielna № 52, mieszk. 34. 5139

Panny potrzebne do krawieczczyzny damskiej. Ulica Widok № 12, oficyna lewa, 1-sze piętro. 5134

Panny podręczne potrzebne są do pracowni sukien. Chmielna № 18, m. 13. 5131

Panny potrzebne są do pracowni kwiatów. Wspólna № 34B, mieszk. 14. 5116

Osoba bardzo dobrze szyjąca na maszynie, potrzebną jest do domu prywatnego. Wiadomość: Nowy-Świat № 19 domu, m. 14 5120

Osoba młoda poszukuje pracy, do domu prywatnego do szycia lub zarządu domu, zna krawieczczyznę dobrze. Bednarska 5, m. 1.

Subjekt potrzebny jest zaraz, obeznany z prowadzeniem składu wódek. z kaucją rs. 300. Wiapomość: Chmielna, róg Wielkiej № 38, mieszkania 1. 5151

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny damskiej, podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 38, mieszkania 12. 5146

Panny podręczne i do nauki zaraz potrzebne do pracowni sukien M. Chraszczewskie. Długa № 16. 5128

Panny podręczne znajdą zaraz zajęcie w pracowni sukien damskich Bronisławy i Salomei W. Elektoralna № 28, m. 15. 5156

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni sukien i okryć damskich O. Wiediger, ulica Bednarska № 15. 5170

Panny potrzebne są do bielizny do maszyny Wilsona, z życiem. Nowogrodzka № 25, mieszkania 26. 5173

Panna szyjąca dobrze na maszynie bieliznę oraz Panna podręczna potrzebne są. Uprasza się interesantki o jak najprędsze zgłoszenie się na Tłomackie № 6, mieszk. 34.

Człowiek młody, zdolny i energiczny, znający handel i buchhalterję, języki: polski, ruski i niemiecki, mogący przedstawić rekomendacje lub kaucję, poszukuje posady kasjera, buchhaltera, inkasenta, magazyniera, lub t. p. Adres: Świętojerska № 12, bez litery, mieszk. 31. 5123

Panny potrzebne są do Zakładu introligatorskiego. Śliska № 4/6, stróż wskaże. 524

Panna Służąca i Gospodyni wiejska, obydwie z dobremi świadectwami, potrzebne są Wiadom. Wielka № 13, u rządcy. 5115

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, uzdolnione i podręczne, do pracowni sukien M. Sławińskiej, Freta 16. 5163

Panna służąca, znająca się na szyciu bielizny, krawieczczyznie, praniu i gospodarstwie wiejskiem, potrzebna zaraz na wieś. Nowogrodzka № 1, mieszk. 16. 5154

Kasjer potrzebny zaraz, zajęcie od 3—6, złoży kaucji gotówką 1,500 rs. Pensja rs. 50. Zapewnienie hypoteczne. Twarda № 6, m. 9.

Czeladzi repererujących maszyny do szycia potrzeba do mechanika. Ulica Marszałkowska № 63. 5064

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich A. Rexer, ul. Zielna № 20. 5063

Osoba w średnim wieku, z łagodnym charakterem, poszukuje miejca do zarządu domu, opieki dzieci, lub do towarzystwa.— Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. B. 515

Panny, maszynistki, podręczne i do dziurek, potrzebne są zaraz do pracowni bielizny. Nowy-Świat № 18, mieszk. 14. 516

Panny podręczne potrzebne są do krawieczczyzny. Piekarska № 9, m. 19, 3-cie piętro.

Panny potrzebne są, maszynistki, do dziurek i do nauki. Graniczna № 4. F. Sieragowska. 5049

Kupno i sprzedaż.

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, hafty, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Kostjum jedwabny, koloru prune, wcale nieużywany. jest do sprzedania za rs. 50. Wiadomość: Królewska № 41, mieszkania 27, od godziny 9—12 rano. 4937

Fortepian mahoniowy, o 6 oktaw, za rs. 50. Wiadomość od 4-ej po południu, Mostowa № 24, pierwsze piętro, mieszkania 11. 4971

Do sprzedania: Zegar wraz z bardzo ładną konsolką, dwa rzeźbione słupki antique, Fortepian, obejrzeć można od 11 do 1. Rymarska 4, mieszkania 7. 4968

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo. lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 4764

Szopa drewniana, duża, do sprzedania, na rozbiórkę; także dwa chomonta pojedyńcze; wóz dwókołowy ze skrzynią i inne przedmioty. Dobra 10, róg Drewnianej, m. 6. 4890

Szparagi z kolonji Ruda pod Marymontem, codzień świeże dostać można. Ulica Długa № 22, mieszkania 5. 5053

Meble kryte brokatelą, zupełnie nowe, za 65 rs. do sprzedania. Żórawia № 9, m. 13.

Fortepian do sprzedania za Rs. 200, czarny, krótki, 6½ oktawy. Ulica Ogrodowa № 25, mieszkania 26. 5075

Bryczka mała, na jednego lub parę koni, oraz Koczobryk 4-osobowy, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 35. 5097

Meble do sprzedania z kilku pokoi całe urządzenie, lub częściowo. Marszałkowska № 49, wiadomość u stróża. 5101

Do sprzedania: garnitur, mebli salonowych, oraz dywany, lustro, oleodruki, szafa, sofa, stoliki, łóżka, lampy, biurko i różne sprzęty pokojowe i kuchenne, to wszystko mało używane. Ulica Włodzimierska № 2b, w podwórzu na lewo, 1-e piętro. mieszkania № 10, stróż wskaże. 5110

Meble do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garuitnr francuzki, Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko duże, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Zegar i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od godz. 10 do 7 wieczór. 5166

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 5178

Fortepian za rs. 50 do sprzedania w sklepie jubilerskim, Marszałkowska № 65. 5174

Garnitur Mebli orzechowych, bardzo mało używanych, do sprzedania, oraz Szafa orzechowa, rozbierana do sukien, mniejsza do bielizny, Konsola, Kredens dębowy, Stół, Lustra, Tremo, Zegar. Wiadomość plac św. Aleksandra № 12, mieszk. 5. 5172

Maszyna parowa, leżąca, 10—12 koni siły, z regulatorem i pompą zasilającą, będąca obecnie w ruchu w skutek powiększenia siły jest do sprzedania. O bliższych szczegółach można się dowiedzieć na miejscu, w Fabryce. Hoża № 9. 472

Sprzedaje się z powodu wyjazdu, za rs. 320 Wolancik, w dobrym stanie; Koń lat 7, wraz z zaprzęgiem. Wspólna № 34c, u stróża. 489

Szal turecki, zupełnie nowy, jest do sprzedania przy ulicy Freta (Szerokiej), domu № 11, mieszk. 18. 4878

Porcelana saska, Serwis obiadowy na 18 osób, bardzo ładny i kosztowny, do sprzedania. Złota № 3, mieszkania 18. 4991

Mebli garnitur krytych całkowicie, stół, kozetka i biurko dębowe, do sprzedania. Wilcza № 17, m. 9, do godz. 10 rano. 5002

Mebli 2 garnitury: jeden używany, szeslong, kozetka i sofa, za cenę bardzo przystępną. Tamże przyjmują się wszelkie roboty tapicerskie, za trwałość roboty daje się gwarancję. Elektoralna № 7a, u tapicera. 4987

Garnitur mahoniowy i inne meble są do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Hoża № 10A, mieszk: 4. Widzieć można rano od godz. 10—12 i w wieczór od 5—7.

Kredens, szafka do numizmatów, lampa bronzowa wisząca o 2-ch światłach, kinkiety używane i nowe, talerze szklanne, oraz rozmaite sztychy i rysuki ręczne do sprzedania. Saski plac № 5, róg Królewskiej, w księgarni B. Bolcewicza. 5019

Wózek dziecinny prawie nowy, wygodny, trwałej roboty, do sprzedania, za przystępną cenę. Chmielna 46, m. 9. 5105

Mleka prosto od krów, można dostać trzy razy dziennie. Ul. Kanonja № 4. 5103

Kostjum nowy, wełniany, (prune), za rs. 20 rs. Chmielna 54, mieszk. 11. 5163

Suknia satynkowa, elegancka, nie używana wcale, z powodu żałoby jest do sprzedania, w pracowni Mód M-me Françoise. Alea Jerozolimska № 26. 4303

Magle Wiedeńskie, w dobrym stanie, z powodu posady, bardzo tanio są do sprzedania, mieszkanie frontowe, ładne i tanie. Nowolipki № 2388, piąty dom za Smoczą.

Wózek dziecinny mało używany do sprzedania. Nowolipie № 10, m. 5. 4922

Kaftanik czarny, aksamitny, nowy. Suknia niebieska, wełniana, tanio do sprzedania. Adres w Kiosku, Marszałkowska róg Alei.

Fortepiany do sprzedania, nowego systemu amerykańskiego, oraz przyjmuje wszelkie reparacje Pianin i Fortepianów, oraz strojenia takowych. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów. — A. Janiszewski. 5021

Meble z salonu, mahoniowe, brokatelą kryte, z powodu zmiany lokalu są do sprzedania, oraz inne rzeczy. Marszałkowska № 37, mieszkania № 7. 4995

Szparagi w ogrodzie Pomologicznym. Ulica Nowogrodzka № 36. 4765

Interesa handl. i majątk.

Kupna małego domu z placem, w okolicach ulicy Solca, lub Dobrej w cenie około 15,000 rs. poszukuje się. Dokładne oferty z warunkami proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. P. K. 4721

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania z powodu śmierci właścicielki. Ulica Hoża № 13. 4948

Sklepik, w którym przez rok zeszły było targu rs. 11,000, komorne rs. 300 rocznie, do sprzedania za rs. 1,200. Wiadomość na miejscu: Żelazna № 21, dom p. Morawskiego.

Reatruracja od lat 40 egzystująca w miejscu targowym, do odstąpienia. Wiadom. u właściciela domu: Stare-Miasto № 12. 4984

Piekarnia i sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu do wynajęcia i dom cały do wydzierżawienia na bardzo korzystnych warunkach. Nowa-Praga, ulica Kościelna № 3, wiadomość na miejscu. 4986

Rs. 1,000. Osoba posiadająca powyższą sumę do wypożyczeniz na 15 procent od sta, za pewną gwarancją odbioru sumy i procentu. Raczy się zgłosić pod № 18 ulica Bednarska, miesz. 1. Osoba któraby sobie życzyła może z powyższą sumą należyć do spółki w pewnym już wyrobionym interesie, albo otrzymać w procencie zamiast gotówki utrzymanie t. j. stół i mieszkanie. 5096

Restauracja do najęcia w Zaciszu za rogatką Szmulowską. Wiadomość na miejscu u właściciela. 5067

Sklep wiktuałów do sprzedania. — Ulica Jasna № 2. 5073

Sklep z wiktuałami, jest do odstąpienia każdej chwili, na korzystnych warunkach, przy ulicy Elektoralnej pod № 39. Wiadomość na miejsu, u właściciela tegoż sklepu.

Do sprzedania 2 Majątki ziemskie, jeden mający włók 26, bez serwitutów, lasu dobrego 45 morgów. Drugi włók 18½, w tem lasu wysokopiennego włók 8, na obydwóch majątkach ziemia I klasy żytnia, budynki wyborowe, położone w gubernii Kaliskiej, powiecie Sieradzkim. Bliższa wiadomość u właściciela domu, ulica Pańska № 32. 4879

Od rs. 4 do 5,000, kto ma do wypożyczenia, na hypotekę 2-ch domów w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, ten raczy się zgłosić do Kantoru Loterji. Ul. Marszałkowska № 56, przy Hotelu Maring'a. 4674

Dom do sprzedania przy placu św. Aleksandra. Wiadomość: Wspólna № 4, m. 5. 4607

Sklep z ničmi i galanterją, oraz z całem urządzeniem, jest do odstąpienia, przy ulicy Nowy-Świat, w punkcie najlepszym, z powodu zmiany interesów właściciela. Wiadomość: Tłomackie № 9, w Przedsiębierstwie przewozowem. 4437

Domy dwa w Warszawie, oraz Kapitał hypoteczny rs. 3,200 na pierwszym numerze domu i dobre Place do budowy, za rogatkami, do sprzedania, z powodu wyjazdu, lub też zamiany na mniejsze majątki ziem., w kraju, lub w gub. zachodnich, pod warunkami korzystnemi, bez pośrednictwa. Sumy hypoteczne pewne, przyjmują się. Nowogrodzka № 2, mieszkania 6. 4992

Rr. 3,000 do 6,000 potrzebne do budowy. Gwarancja hypoteczna, najpewniejsza. Procent 10—12. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 9. 5043

Sklep Dystrybucyjno-norymberski do sprzedania. Wiadomość w Kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 5045

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 55. 5030

Magle w każdym czasie są do sprzedania, przy ulicy Zielnej № 7. 5032

Magle wiedeńskie do sprzedania wraz z mieszkaniem. Ulica Dzika № 38. 5015

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, oraz Dom z placem około 3,000 łokci □, za rogatkami Moskiewskiemi, na Kamionku, № 8, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można w sklepie wiktuałów przy ul. Hr. Berga, w domu JW. hr. Krasińskiego, obok restauracji. 4977

Magle do sprzedania z powodu słabości,— Nowa-Praga № 116, lub Zaokopowa № 16.

Rs. 15,000 potrzeba na 1-go Lipca r. b., dla spłacenia takiejż sumy, lokowanej zaraz po 7,000 rs. Towarz. M. Warsz. — Róg Chmielnej i Sosnowej № 60a, mieszk. 8, tylko od godziny 3-ciej do 5-tej. 4792

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości. Pańska № 51. 4941

Dom w Warszawie przy jednej z pryncypalnych ulic, w szacunku od 100 do 150 tysięcy rubli ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić do hotelu Rzymskiego № 27, od godziny 4—7 po połud. i do 9 z rana. 4911

Restauracja do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 58. 4912

Domy dwa Wille zimowe i letnie w Grodzisku obok parku, do sprzedania, za bardzo umiarkowane ceny. Wiadomość w miejscu, u p. Zajączkowskiego. 4315

Bardzo tanio! do sprzedania Majątek ziemski przy dwóch rzekach w gubernii Smoleńskiej. Rozległość majątku 60 włók, w tem połowa lasu. Cena włóki 700. Wiadomość Leszno 55, podpułkownik Czerncow.

Dom na letnie mieszkanie, do sprzedania lub wynajęcia, z powodu wyjazdu, pośród lasów sosnowych, za bardzo przystępną cenę i kompletnych warunkach, przy stacji kolei nadwiślańskiej Otwock. Wiadomość: ul. Żórawia № 17, mieszkania 7. 4902

Pożyczka potrzebną jest rs. 300 lub 400, na plac, na rok jeden. Wiadomość: ulica Bielańska, w Hotelu Paryzkim, u p. Szewczykowskiej 492

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania ulica Leszno № 50. 487

Suma 16 do 20,000 rs., potrzebną jest na pierwszy numer hypoteki dóbr ziemskich. Wiadomość u adw. przys. Sobieszczańskiego, Świętokrzyzka 35, codziennie wieczorem.

Restauracja z powodu zmiany interesów jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod № 13. 5136

Cukiernia do sprzedania, przy ul. pryncypalnej. Nowy-Świat № 76, w sklepie galanterji P. Maciejowskiej. 511[illegible]

Sklep do sprzedania z fajansem, szkłem etc., komorne nie drogie. Wiadomość na miejscu w Nowym Bazarze, ul. Leszno № 36, sklepu № 2. 5150

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady, dobrze procentujący, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość w kiosku: róg Brackiej i Chmielnej. 5148

Sklep Wiktuałów z mieszkaniem i oknem wystawowem, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną z powodu wyjazdu. Chłodna № 6. 5160

Lokale.

Lokali kilka do wynajęcia przy ul. Instytutowej № 4 i 6 (przy linji tramwajowej).— Wiadomość na miejscu lub u Rządcy domu, Miodowa № 11. 4857

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 11 i 13, Apartament, Lokal na kancelarję lub biuro, Sklep z pokojem, Lokale mniejsze, Stajnia i Wozownia. Wiad. na miejscu 4856

Są do wynajęcia większe i mniejsze Sklepy, oraz Lokale zaopatrzone w wszelkie potrzeby i wygody, w nowo-wystawionym czteropiętrowym domu, przy ulicy Jerozolimskiej № 8B, od 1 Lipca r. b. wiad. w miejscu.

Sklepy 2, do wynajęcia każdego czasu, na mydlarnię, skład legómin, z mieszkaniem, cena przystępna; 2 Pokoje na parterze, z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią; 1 Pokój z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, wodociągi, zlewy, od 1 Lipca. Ul. Wspólna № 14.

Mieszkanie letnie, składające się z 4-ch pokoi w ogrodzie, razem albo pojedyńczo jest do wynajęcia; od stacji Miłosna wiorst 4. Adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. J. W. 4915

Lokal na parterze, suchy i ciepły, w bliz-kości ogrodu Saskiego, składający się z 7 pokoi, 2 przedpokoi, 2 pasaży, 2 pawlaczy, kuchni i wygódki, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., ul. Nowo-Zielna № 40 nowy. 4957

Pokój o 3 oknach, blizko Nowego-Świata, z usługą i samowarem, jest do wynajęcia zaraz. Bliższa wiadomość w Cukierni Blikle, na Nowym-Świecie. 4974

Sklep z wystawą i dwoma pokojami, jest do wynajęcia, od 1-go Lipca 82 r. Również są do wynajęcia na 1-m piętrze: trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, góra i dwie duże piwnice. Ulica Świętokrzyzka № 6, od Nowego-Światu. 497

Do wynajęcia od 1 Lipca 8 pokoi z 2 kuchniami, przedpokojem, na 2-m piętrze od frontu, wraz z górą, piwnicą i komórką, lokal ten może być podzielony na dwa oddzielne, przy ulicy Erywańskiej pod № 8. Zaś stajnie i wozownie pod № 25 Królewska. Wiadomość na miejscu. 5083

Do wynajęcia na letnie mieszkanie osobny domek przy pięknym sosnowym lesie, złożony z 3-ch wysokich pokoi, kuchni, dużej werendy, spiżarki i piwnicy, do tego mogą być dodane jeszcze dwa pokoiki na górze. Wiadomość na miejscu w folwarku Drewnica, za Ząbkowskiemi rogatkami, na 7-mej wiorście. 5074

Sklepy są do wynajęcia w każdym czasie przy rogu ulicy Elektoralnej i Zimnej № domu 793, nowy 13. Wiad. u Rządcy domu. 5094

Pokój duży, z meblami i usługą, jest do wynajęcia za przystępną cenę. Leszno № 2, na 1-m piętrze, Wiadomość w Magazynie S. Sielskiej. 5050

Mieszkanie letnie w Zaciszu, 3 wiorsty za rogatką Szmulowską, śliczne położenie i wszelkie wygody. Wiadomość na miejscu. Komunikacja latem omnibusem. 5066

Mieszkanie letnie. Dworek z 6 pokojami i kuchnią, w ogrodzie, od Warszawy 2½, od miasteczka ¼ mili, komunikacja z Warszawą codzienna, pocztą, na żądanie dodanym być może ekwipaż. Bliższa wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 23, m. 4, w godzinach południowych. 5013

Pokój ze wspólnym przedpokojem, przy familji, do wynajęcia, róg Krochmalnej i Waliców № 3, w nowym domu. 5001

Pokój osobny frontowy do najęcia zaraz, z usługą, meblami lub bez. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 3-ci dom, stróż wskaże. 5031

Pokój ładny, przyzwoicie umeblowany, z osobnym przedpokojem, z samowarem, 13 rs. Piękna № 34, mieszkania 24. 5016

Pokój umeblowany, z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia od 1-go Maja do 1-go Lipca. Marszałkowska № 37, m. 7. 4696

2 Pokoje, alkowa, 1-sze piętro, zaraz albo od św. Jana, na pół roku, z fortepianem lub bez. Żórawia № 27, mieszkania 15; tamże Komoda i Toaleta do sprzedania. 5023

3 Pokoje, przedpokój, śpiżarka, kuchnia i werenda. z ogrodem owocowym i altaną, za rs. 300 rocznie, Suteryna duża na warsztat lub skład; Stajnia i Wozownia do najęcia od 8-go Lipca r. b., przy ulicy Okopowej № 20, drugi dom od ulicy Łuckiej, w blizkości linji tramwajowej. 4783

Salon z przedpokojem do wynajęcia od 1-go Maja. Nowy-Świat № 39, mieszk. 27. 4869

Do wynajęcia dwa Warsztaty Stolarskie, jeden od 1-go Lipca, a drugi w każdym czasie, przy ulicy Łuckiej № 2B/1148. Wiadomość u właściciela domu. 4863

Tłomackie 9. 1, 4, 5 i 7 pokojów z przedpokojami, kuchniami i wszelkiemi wygodami, oraz duży Skład do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu. 4552

Mieszkania letnie w suchej, lesistej, pełnej poziomek miejscowości, kwadrans drogi od stacji Modlin. Produkta na miejscu. Wiadomość: Elektoralna № 28, mieszk. 14, w godzinach poobiednich. 5092

Do najęcia od 1-go Lipca 1882 r. 6 Pokoi, przedpokój, pasarz, kuchnia, komórka, piwnica, zlew i wodociąg, na 2-m piętrze od frontu, za 850 rs.; 3 pokoje, pasaż, przedpokój, kuchnia i piwnica, na dole od frontu, za 400 rs.; 2 pokoje kawalerskie, na dole w oficynie za 180 rs. rocznie. Wiadomość u Rządcy, ulica Elektoralna № 41. 4826

Mieszkanie letnie, 4 pokoje i kuchnia i dwa pokoje i kuchnia, w ogrodzie, w ładnej miejscowości, w blizkości lasu, odległe od przystanku Dębe wiorst 2, każdego czasu do wynajęcia. Artykułów żywności dostanie na miejscu, jak również i koni do kolei. Chmielna 60, mieszkania 36. 4308

Sklep duży i jeden duży pokój, oraz piwnica, jak również dwa miejsca na wystawy, są do wynajęcia od 1-go Lipca w domu zwanym Petyskusa, przy Placu Teatralnym pod № 473B, wiadomość u rządcy domu. 4145

Biuro wynajmu mieszkań, Marszałkowska 75, wprost Zielonego Placu. Lokatorów informuje bezpłatnie. Właścicielom domów zwraca wpisowe, jeżeli lokal w bieżącym kwartale nie zostanie zajęty. 457

Lokali kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do najęcia. Twarda № 36. 4008

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Apartament na 1-m piętrze, składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, kąpieli, waterklozetu, wodociągu i urzadzenia gazowego, od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia na Krakowskiem-Przedmieściu № 52 (dom Fajansa). 4615

Mieszkania Letnie do wynajęcia w Sielcach, za Belwederską rogatką, naprzeciw parku Cesarskiego, w uroczem położeniu, wśród drzew cienistych. Wiadomość w składzie K. Mantey, Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 432

Pokój z meblami jest do najęcia, róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszkania № 7. 4778

Pokoi 5, z wszelkiemi wygodami, w blizkości Saskiego Ogrodu, zaraz, lub od Ś-go Jana, na I-piętrze. Zielna 26. 4769

Do wynajęcia od 1-go Lipca, przy rogu Chmielnej i Zgoda Apartamenta: 11, 10 i 5 pokoi z łazienką i waterklozetem.—Tamże 4, 3 pokoje i Sklepy. Wiadomość: Zgoda № 4 d., mieszk. 9, od 2 do 4. 5014

Lokale 2 pańskie do wynajęcia, od 1 Lipca b. r., przy ulicy Brackiej № 13, na 1-m i 2-m piętrze po 11 pokoi, które według życzenia mogą być rozdzielone, z wodociągiem i zlewem. 5041

Do wynajęcia od 1 Lipca, na I-m piętrze Lokal, złożony z sali, 3 pokoi z balkonem, przedpokoiku i kuchni, oraz inne mieszkania. Bednarska № 5. 5011

Do wynajęcia od 1 Lipca, w domu № 12, ulica Nowy-Świat, Lokal frontowy, parterowy, mogący być zamieniony na obszerny magazyn, lub 2 Sklepy, 8 pokoi, 2 kuchnie, w ogrodzie wraz z tymże ogrodem i różne lokale: 11, 6, 5, 3 i 2 pokoje, z oknami i balkonami, od frontu i od ogrodu, oraz stajnia i wozownia. 4288

Mieszkanie letnie przy stacji Rembertów, na kolei Terespolskiej, 15 minnut jazdy, składające się z pokoju i kuchni, do najęcia na całe lato, za cenę rs. 45. Wiad. w sklepie p. Stanisławskiego, w Teatralnym gmachu, pod filarami. 5141

Do wynajęcia od d. 1 Lipca r. b., w domu przy ulicy Wiejskiej № 1: Apartament parterowy z ogrodem, 10 pokoi, przedpokoj, śpiżarnia, kuchnia w suterenie, 3 izby dla służby, waterklozet, stajnia i wozownia. Lokal na 1-m piętrze, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, waterklozet. Wiadomość u rządcy. 5144

Mieszkanie umeblowane złożone z 3 pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, z wszelkiemi wygodami, z powodu wyjazdu do wynajęcia za bardzo umiarkowaną cenę, od d. 15 Czerwca do 1 Września. przy ulicy Żórawiej № 11, mieszk. 6, stróż wskaże. 5135

2 Pokoje duże potrzebne na pensję żeńską obok 4 mieszkalnych, między Świętokrzyzką, Nowym-Światem, Żórawią, Wielką. Widok № 8. mieszk. 2. 5168

Pokój z meblami, każdego czasu do wynajęcia, może być z pościelą, przy ulicy Senatorskiej № 16, stróż wskaże. 5167

Mieszkanie letnie z ogrodem w Nowo-Mińsku. Wiadomość przy ulicy Świętojańskiej № 5, Krena, mieszk. 5, albo na miejscu w domu pani Szulc za apteką. 5130

Mieszkanie letnie 1½ wiorsty koleją od stacji Mrozy. Las, kąpiele i ogród, nabiał w miejscu. Wiadomość bliższa: Świętojańska № 24, dom Krena, nowy № 5, m. 5. 5129

Salonik umeblowany, z fortepianem, do wynajęcia przy Saskim ogrodzie, za 25 rs. miesięcznie. Wiadomość lub adresować listy: kiosk, róg Marszałkowskiej i Zielonego placu.

Pokój na 1-m piętrze zaraz do wynajęcia. Senatorska № 2; oraz Szafy sklepowe do sprzedania. Wiadomość u stróża Jana. 5126

Pokój nie umeblowany dla kawalera jest do najęcia w każdym czasie z usługą.— Marszałkowska № 38, mieszk. 7. Zastać można od godz. 2—4 po południu. 5138

Mieszkanie do odnajęcia, 2 pokoje z przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, z osobnym wejściem. Ulica Sólna № 12 5145

Sklep duży z 4 pokojami i dużą kuchnią, po restauracji lub na magazyn mebli, mód, kantor, 800 rs. rocznie, od 1-go Lipca w Alei Jerozolimskiej № 7, róg Kruczej. 5140

Sklep jest do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № 2, za rs. 400 rocznie. Wiadomość w owocarni. 5122

3 Pokoje duże, od frontu, z kuchnią, na 1-m piętrze, nad antresolą, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość w składzie fortepianów, Senatorska № 16, róg Bielańskiej.

3 Pokoje obszerne, przedpokój, kuchnia, piwnica, drwalka i góra, są do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Szczyglej pod № 6 polic., blizko Instytutu Muzycznego. 5158

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 5153

Pokój kawalerski w blizkości Saskiego ogrodu jest do wynajęcia. Ulica Szkolna № 5, mieszkania № 15. 5171

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Zawiadomienie. Fabryka atramentu egzystująca pod firmą „Wł. Olsztyńskiego i Kazimierza Moryca“, z d. 1-go Kwietnia r. b. przeszła na własność P. K. Moryca, o czem podaję do wiadomości osób interesowanych. Wł. Olsztyński, właściciel apteki, ulica Żelazna № 27. 4994

Obiady prywatne 2 lub 3 w blizkości dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Wiadomość w kiosku róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 5114

Skarpetki bez szwu, trwałe i wygodne, w wielkim wyborze. Marszałkowska № 57 Skład bielizny męzkiej J. Billing. 454

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja się zapewnia. Ulica Bednarska № 18. 5046

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie nizkie. Bednarska № 9. 5124

Zawiadomienie Szanownej Publiczności. Znajduje się dziecko płci męzkiej mające rok jeden przy ulicy Przemysłowej № 32.— Wiadomość u szwajcara, jeśliby kto życzył przyjąć za swoje własne. 5137

Mamka młoda ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Ulica Żórawia № 19, u p. Uścińskiej. 5161

Mamka po niemiecku mówiąca, jest u Akuszerki. Ulica Kapitulna № 3. 5162

Mamka wiejska ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki A. Wołyńskiej. Ulica Hoża № 3. 5155

Mamka wiejska, młoda. z 5-tygodniowem i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki. Świętokrzyzka № 8, m. 7. 5132

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Nowo-Próżna № 8, u stróża.

Mamka wiejska, bez długu, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Chłodnej pod № 12. 5119

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu i Mamka ze starszym pokarmem bez długu. Wiadomość u akuszerki, ulica Sienna № 19 nowy. 5179

Mamka wiejska, brunetka, ze świeżym i obfitym pokarmem, życzy sobie wyjechać. Wilcza № 13, mieszkania 15 4149

Znalezione w d. 7 Kwietnia r. b. w ogrodzie Krasińskim kilka rubli, mogą być odebrane za udowodnieniem. Wiadomość: Grzybowska № 5, mieszkania 45. 4923

Wyżeł ponter 9-miesięczny, do sprzedania. Wiadomość ulica Marszałkowska № 71, mieszkania 12. 4852

Pinczerek czarny, który się wabi „Ali“, zaginął we Środę d. 26 Kwietnia. Kto go odprowadzi na ulicę Długą № 23, 2-gie piętro od frontu, nad ślusarzem, otrzyma przyzwoitą nagrodę. 5164

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 19 Апрѣля (1 Мая) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.